

Pogłębienie socjalistycznej odnowy warunkiem przyspieszenia rozwoju Polski

VI PLENUM KC PZPR

W Warszawie odbyła się pierwsza część obrad VI plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Obrady, pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR Wojciecha Jaruzelskiego, poświęcone są problemom socjalistycznej odnowy — jako warunku przyspieszenia rozwoju Polski.

Otwierając posiedzenie W. Jaruzelski powitał zaproszonych gości — prezesa NK ZSL, marszałka Sejmu Romana Malinowskiego i przewodniczącego CK SD, zastępcę przewodniczącego Rady Państwa Ta-

deusza Witolda Młynickiego. W naszych obradach — powiedział W. Jaruzelski — biorą również udział członkowie Komisji Ideologicznej KC, działacze partyjni różnych szczebli, przedstawiciele nauk społecznych.

Liczymy — stwierdził, przy tym I sekretarz KC PZPR — że obecność na plenum oraz udział w dyskusji tak reprezentatywnego i kompetentnego grona towarzyszy, wzbogaci ją o cenne opinie i propozycje.

Zebrań uczcili minutą ciszy pamięć zmarłego 10 bm. członka Komitetu Centralnego, szypa i I sekretarza Komitetu Zakładowego PZPR Przedsiębiorstwa Połówek i Usług Rybackich „Korab” w Uście Zygrydy Kwiatkowskiego, zasłużonego działacza partyjnego i społecznego.

Następnie, Wojciech Jaruzelski zaproponował, aby obrady przebiegały w dwóch częściach, tj. w środę 25 bm. oraz w pierwszej połowie grudnia, już po referendum. W dniu dzisiejszym — dodał — proponujemy skon-

centrować naszą uwagę na ideowo-teoretycznych zagadnieniach związanych z polityką socjalistycznej odnowy, z reformami gospodarki i państwa. Zaś w drugiej części obrad, kontynuując dyskusję, powinniśmy wzbogacić ją o wnioski płynące z wyników referendum, podjąć stosowne decyzje i przyjąć uchwały VI Plenum KC. Zapoznaliśmy się także — stwierdził następnie I sekretarz KC PZPR — z informacjami o obchodach 70. rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej oraz o pracy komisji partyjno-rządowej do spraw przeglądu struktur organizacyjnych w gospodarce i państwie.

Komitet Centralny przyjął jednogłośnie proponowany porządek posiedzenia. (dokończenie na str. 2)

29.11.1987
Referendum
TO NASZA DECYZJA
W SPRAWACH
DLA POLSKI
NAJWAŻNIEJSZYCH

Przewodniczący Centralnej Komisji o przygotowaniach do głosowania

Przewodniczący Centralnej Komisji do Spraw Referendumu ADAM ŁOPATKA spotkał się 25 bm. z korespondentami zagranicznymi oraz przedstawicielami krajowych środków masowego przekazu. Poinformował o przebiegu przygotowań do niedzielnego głosowania, odpowiedział na kilkanaście pytań dotyczących referendum.

Oto najważniejsze informacje przekazane przedstawicielom prasy:

● Przygotowanie i przeprowadzenie referendum spoczywa nie na aparacie administracyjnym, ale na organach społecznych. W komisjach do spraw referendum

(wojewódzkich, podstawowych, i obwodowych) pracuje ponad 220 tys. osób. Jest to praca społeczna, członkowie komisji nie otrzymują z tego tytułu żadnego wynagrodzenia. (dokończenie na str. 3)

Na ponad 500 pytań odpowiedzieli w ciągu tygodnia działacze PRON, eksperci i dziennikarze

O reformie od A do Z

(Inf. wł.) Dyżurujący w punkcie konsultacyjnym PRON w Koszalinie i Słupsku mieli pełne ręce roboty. Wiele pytań dotyczyło polskiego modelu socjalizmu, demokracji, pluralizmu socjalistycznego.

Rozwinięcie tego ostatniego tematu zawarte jest w materiałach VI Plenum KC. Istotą polskiego pluralizmu jest poszanowanie motywacji wynikających z różnych poglądów i światopoglądów, kojarzenie interesów, przekształcanie ich w siłę sprawczą rozwoju naszej Ojczyzny. Pluralizm w kierowaniu naszym państwem wyraża się w koalicyjnym systemie sprawowania władzy, opiera na współdziałaniu, a także współodpowiedzialności wszystkich sygnatariuszy PRON, na poszanowaniu programowej i organizacyjnej ich tożsamości.

— Wezmę udział w referendum — powiedział pracownik jednego z koszaliń-

skich zakładów pracy — ale z myślą, że naszego dyrektora zmiecie reforma. Mimo że miał samochód „ladę”, zabrał dla siebie przyznane zakładowo asygnowanie i kupił „poloneza”, oczywiście sporo na tym zarabiając. Czy pan dyrektor zdaje sobie sprawę co my, pracownicy, o nim jako o człowieku myślimy?

— Chciałbym wziąć urlop płatny na wychowanie dziecka — żaliła się kobieta z koszalińskiego „Inwestprojektu”. — Po niedzielnym głosowaniu, gdy mój mąż pracuje w prywatnej (dokończenie na str. 3)

Stawiam na obywatelską świadomość

MICHAŁ PŁOCICA — adwokat, działacz PRON

— Z materiałów Biura Politycznego KC PZPR na VI Plenum KC, z wielu odbytych w ostatnim czasie w różnych środowiskach spotkań, poświęconych problematyce reformy gospodarczej, a także z telefonicznych dyżurów w punkcie konsultacyjnym RW PRON i „Głosu Pomorza” przed referendum nasuwa się refleksja, że realizowane zmiany są początkiem procesu przemian, zarówno w gospodarce jak i w życiu społecznym. W wypowiedziach ludzi dominuje zrozumienie potrzeby wyrażenia w tej sprawie opinii całego narodu. Oczywiście zdarzają się postawy obojętności, a

nawet obaw co do powodzenia przemian. Ich źródłem jest nieufność wynikająca z niepowodzeń lat minionych, a także niedostateczna wiedza o zakładanych kierunkach reform.

Charakterystycznym jest, że jeszcze kilkanaście lat temu „reformatorzy” naszego życia mówili o wprowadzeniu nowego porządku, „w tym kraju”, co brzmiało nonszalancko. Dziś w każdej polskiej rodzinie rozmawia się o reformowaniu „naszego” ojczystego domu, kraju.

(dokończenie na str. 3)

Zmarł Karol Bunsch

W wieku 89 lat zmarł w Krakowie jeden z najwybitniejszych polskich pisarzy, autor książek o tematyce historycznej — Karol Bunsch.

Był doktorem prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Uczestniczył w obu wojnach światowych. Twórczość literacką podjął w latach okupacji hitlerowskiej. To właśnie wtedy powstał „Dziękuję ci” (wydany tuż po wojnie), który rozpoczął cykl powieści o czasach piastowskich. Do najbardziej znanych utworów K. Bunscha z tego cyklu należą: „Ojciec i syn”, „Imienik”, „Bezkrólowie”, „Pisze Pole”, „Zdobycie Kolobrzegu”, „Wywolańcy”, „Wawelskie wzgórze”. (PAP)

„Bohaterowie” negacji

Każdy znajduje sensację jaką lubi. Znamy przynajmniej ulotkę, którą rozrzucono na osiedlu Zatorze w Słupsku i mówi: — „Solidarność” bojkotuje referendum.

W dwa dni później słyszę, iż krąży po mieście ulotka „Solidarność”. No cóż, przed referendum aktywizują się wszyscy; nawet ci, którzy nie mają nic do powiedzenia. A plotka o ulotkach rozprzestrzenia się po mieście lotem niskim, nabiera cech sensacji.

Faktycznie, dziesięć dni temu rozrzucono w dwóch miejscach na osiedlu Zatorze ulotki wielkości kartki pocztowej. Można przypuszczać, że ludzie wyznaczeni do tego odłajkowali robotę, bowiem wkrótce ulotki zebrały służby porządkowe miasta.

Leży przede mną karteluszek papieru z komunikatem, iż 25 października powstała w Gdańsku Krajowa Komisja Wykonawcza NSZZ „Solidarność”. Ten fakt odnotowany już został podczas konferencji prasowej ministra Urbana, więc nie nowego, czego opinia publiczna nie zna. Po drugie — na tej samej kartce wydrukowano stanowisko w sprawie referendum, które sprawozda się do jednego: należy bojkotować referen-

(dokończenie na str. 3)

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!



GŁOS POMORZA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK XXXVI NR 277 (11009)

CZWARTEK 1987 - 11 - 26

CENA 10 zł Wyd. 2

PL ISSN 0137-9526

Nr indeksu 35024

Czy „Las” zmieni nazwę na... „Truskawka”?

Zamiast soku jabłkowego koncentrat buraczany

(Inf. wł.) Tegoroczny nieurodzaj owoców spowodował, że wiele przetwórców ma kłopoty ze zdobyciem surowca. Bytowski zakład Koszalińskiego Przedsiębiorstwa Produkcji Leśnej „Las” zgromadził zaledwie 10 proc. jabłek potrzebnych do wyrobu koncentratu.

— Mogliśmy kupić więcej tych owoców, ale ich cena była wysoka. W roku ubiegłym za kilogram jabłek płaciłmy 20 zł, a w tym ich cena wynosiła 115 — 120 zł — mówi zastępca dyrektora KPPL „Las” w Koszalinie Franciszek Lasota. — Nie

zdecydowaliśmy się na zakup surowca po tak wysokiej cenie.

Rezultat jest taki, że bytowski zakład wyprodukował tylko 70 ton koncentratu jabłkowego, a plan wynosił 700 ton. Linia technologiczna (modernizowana w roku

ubiegłym, aby zamiast 200 ton można na niej wytworzyć 700 ton koncentratu) stoi beczynnie. W grudniu będzie tu wytwarzany koncentrat z buraków. „Las” zaproponował ten produkt centralom handlu zagranicznego.

Obecnie w Bytowie produkowana jest sałatka z czerwonej kapusty, marchew konserwowa krojoną w kostkę i suszona cebula.

W pozostałych zakładach „Lasu” produkcja przebiega bez zakłóceń. W Miastku wytwarzane są dżemy z truskawek i czerwonych porzeczek, do końca br. w sumie 1200 ton, z czego 90 proc. przeznaczonych jest na eksport.

— Kiedyś mieliśmy kłopoty ze zbytym dżemem, ale od czterech lat wysyłamy je do ZSRR. W tym roku brakuje dżemów na rynku krajowym — mówi F. Lasota. — (dokończenie ze str. 3)

NIKARAGUA

Rozmowy z opozycją

Hawana (PAP). W wyniku kolejnej rundy rozmów między rządem nikaraguańskim a przedstawicielami partii opozycyjnych, odbywających się w ramach dialogu narodowego, podpisano porozumienie zmierzające do realizacji procesu pojednania narodowego — zgodnie z gwałtowną deklaracją pokojową. Jak podkreślił przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Carlos Nuñez Téllez, który jest przedstawicielem prezydenta republiki w tym dialogu, porozumienie dotyczy demokratyzacji społeczeństwa, przerwania działań zbrojnych i przezwyciężenia ostrego kryzysu ekonomicznego.

WŁOCHY

Strajk powszechny

Rzym (PAP). Na apel włoskich związków zawodowych ludzie pracy przeprowadzili czterogodzinny strajk powszechny na znak protestu przeciwko planom polityki oszczędnościowej rządu. W całym kraju na cztery godziny stanęły fabryki i zakłady pracy, zamknięte zostały urzędy pocztowe i telekomunikacyjne, banki, domy handlowe. Przerwana została nauka w szkołach włoskich i na wyższych uczelniach.

W strajku wzięło udział około 20 milionów Włochów. Domagają się oni zmiany polityki rozwoju kraju w dziedzinie polityki ekonomicznej i finansowej, podjęcia efektywnych działań ukierunkowanych na podniesienie poziomu gospodarczego kraju, wzrost zatrudnienia i podwyżkę płac.

W interesie pokoju

Genewa (PAP). Jak już informowaliśmy, we wtorek w Genewie minister spraw zagranicznych ZSRR Eduard Szewardnadze i sekretarz stanu USA George Shultz osiągnęli porozumienie co do układu o eliminacji pocisków nuklearnych średniego i krótszego zasięgu obu mocarstw.

Jak informuje agencja AP, układ został przypieczętowany uściśnieniem ręki obu ministrów po zakończeniu posiedzenia w siedzibie amerykańskiej misji dyplomatycznej. G. Shultz powiedział: „Pozostają jedynie do ustalenia kwestie językowe, które mogą być rozstrzygnięte przez innych.

(dokończenie ze str. 3)

Burmistrz Nowego Jorku chce nakarmić głodujących

Nowy Jork (PAP). Burmistrz Nowego Jorku Edward Koch zaapelował do wszystkich mieszkańców miasta aby udali się z puszkami konserw w rękach do najbliższej remizy strażackiej. Strażacy będą gromadzić żywność dla nakarmienia przed świętami Bożego Narodzenia tych, którzy tego potrzebują.

„Nikt w Nowym Jorku nie powinien głodować” — powiedział burmistrz rozpoczynając zbiórki żywności. W zeszłym roku zbiórka taka przyniosła ponad 65 ton rozmaitych produktów, co pozwoliło ofiarować biednym około miliona posiłków w okresie świątecznym.

Natomiast grupa działaczy, członków organizacji politycznych, społecznych i religijnych, a także działaczy kulturalnych stanu Kalifornia wystąpiła z apelem o uchwalenie ustawy o utworzeniu w tym stanie specjalnego funduszu pomocy ludziom głodującym i bezdomnym.

Według opublikowanych danych, w chwili obecnej w tym najbogatszym stanie amerykańskim naliczono 200 tysięcy ludzi nie mających dachu nad głową.

Wasyngton (PAP). W rejonie

wschodniej Georgii, w powietrzu zderzyły się dwa nowoczesne myśliwce amerykańskie. Samoloty typu F-15 i F-16 wystartowały z bazy lotniczej Marietta, położonej w

Zderzenie myśliwców

odległości 24 kilometrów na północny zachód od Atlanty.

Myśliwiec F-15 z jednym pilotem na pokładzie runął na ziemię w okręgu Jefferson. Na pokładzie drugiego samolotu byli dwaj piloci. Maszyna zawróciła po incydencie w powietrzu w kierunku bazy Dobbins, lecz nie wiadomo czy piloci zdążyli się katapultować.

NA ŚWIECIE

Nagroda pokojowa dla M. Gorbaczowa

Sekretarz generalny KC KPZR, M. Gorbaczow został laureatem międzynarodowej nagrody im. Indry Gandhi za rok 1987. Ta nagroda międzynarodowa została przyznana radzieckiemu przywódcy za jego wkład w proces rozbrojenia atomowego.

Zjazd KP Japonii

W Atami rozpoczął się XVIII Zjazd Komunistycznej Partii Japonii. Uczestniczą ponad tysiąc delegatów. Obecne są delegacje 30 partii z wielu państw.

Ofensywa „Nasr-9”

Ponad 4 tys. żołnierzy irańskich zostało zabitych lub rannych i około 100 wzięto do niewoli w wyniku irańskiej ofensywy rozpoczętej w niedzielę rano w północnym Kurdistanie pod kryptonimem „Nasr-9” — stwierdza komunikat nadany przez radio Teheran. Irak nie potwierdził tych danych.

Włochy: wotum zaufania dla rządu

W Izbie Deputowanych włoskiego parlamentu odbyło się głosowanie nad wotum zaufania dla 5-partyjnego rządu kierowanego przez chrześcijańskiego demokratę G. Goria. Za udzieleniem wotum zaufania głosowało 368 deputowanych, przeciw — 233.

RPA straciła samolot

Angielscy żołnierze odnaleźli wrak południowoafrykańskiego samolotu wojskowego, strąconego 16 listopada nad terytorium Anglii. Z kolei radzieckie Ministerstwo Obrony zdemontowało zachodnie pogotrze o rzekomych udziałach żołnierzy Armii Radzieckiej w walkach po stronie angielskiej.

Bunt uchodźców

Do nowych pożarów doszło w więzieniu Oakdale w Luizjanie, gdzie zbuntowali się przetrzymywani tam kubańscy uchodźcy, którym — w myśl nowych przepisów imigracyjnych — grozi deportacja z USA. W ich rękach jest nadal 28 zakładników. Więźniowie zagrozili zabiciem wszystkich zakładników w wypadku podjęcia próby zbrojnego opanowania więzienia.

W KRAJU

W. Jaruzelski złożył wizytę na Węgrzech

Na zaproszenie sekretarza generalnego WSPR J. Kadara w najbliższych dniach złoży wizytę w Budapeszcie, przyjeżdżając z wizytą na Węgrzech I sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa PRL, Wojciech Jaruzelski.

Polsko-australijskie rozmowy plenarne w MSZ

W gmachu MSZ w Warszawie rozpoczęły się polsko-australijskie rozmowy plenarne, którym przewodniczą: minister spraw zagranicznych M. Orzechowski oraz minister spraw zagranicznych i handlu Australii B. Hayden.

Odznaczenia dla ekonomistów

Na dwa dni przed Kongresem Ekonomistów Polskich w Krakowie, w Belwederze odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych dla wybitnych działaczy Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, naukowców i praktyków gospodarczych. Order Sztandaru Pracy I klasy otrzymał Wł. Maksymowicz, 10 osób otrzymało Krzyż Komandorski, Oficerski i Kawalerski OOP oraz krzyże zasługi.

Półmetek „Interartu 87”

Targi Sztuki państw socjalistycznych „INTERART 87” w Poznaniu przekroczyły półmetek. Z dnia na dzień rosną obroty targowe, w tym także indywidualne zakupy malarzy i kolekcjonerów dzieł sztuki współczesnej.

Oblicza rewizjonizmu

W Katowicach zakończyła się sesja naukowa nt. „Górny Śląsk celem rewizjonizmu niemieckiego 1918—39”, zorganizowana w 50 rocznicę wygasnięcia konwencji genewskiej, jaka obowiązywała w latach 1922—1937 na tych terenach w związku z przyłączeniem części Górnego Śląska do Macierzy po III powstaniu śląskim.

kalendarza

Cierpienie głupca leczy nas, cierpienie mądca — rozum.

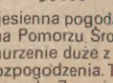
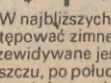
Imieniny — Konrada, Sylwestra

1968 — ONZ przyjęła, z inicjatywy Polski, Konwencję o nieprzekazywaniu hitlerowskich zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości

1924 — w Mongolii proklamowano republikę ludową

1855 — w Turcji zmarł Adam Mickiewicz

Słońce wschodzi o 7.14, zachodzi o 15.32.



W najbliższych dniach jesienią pogoda znacznie ustępować zimnej. Dziś na Pomorzu Środkowym przewidywane jest zachmurzenie duże z opadami deszczu, po południu — rozproszona. Temperatura od 4 stopni nad ranem do 7 w ciągu dnia, wiatr umiarkowany, wschodni. (5)

VI PLENUM KC PZPR

(dokończenie ze str. 1)

Przemówienie W. Jaruzelskiego

Otwierając merytoryczną część obrad I sekretarz KC PZPR powiedział:

**TOWARZYSZKI
I TOWARZYSZKI!**

Obrady naszego plenum poprzedziły długotrwałe i wszechstronne prace przygotowawcze. Na wiosnę konsultowano wstępne założenia plenum w kilku komitetach wojewódzkich oraz w części dużych zakładów pracy. Następnie poddano pod dyskusję projekt tego referatu. Swoje opinie na ich temat wyrażali aktywni społeczni środowiska robotniczych, naukowcy, dziennikarze, związkowcy, działacze organizacji społecznych, samorządów i ruchu młodzieżowego. Wykorzystano też liczne ekspertyzy wybitnych specjalistów z zakresu nauk społecznych oraz dorobek konferencji ideologiczno-teoretycznych organizowanych przez różne ośrodki naukowe, zwłaszcza przez Akademię Nauk Społecznych PZPR. Odniesiemy się też do należytą wagą do stanowiska i sugestii sojuszników stronnictwa.

Tezy referatu Biura Politycznego dyskutowane były w komisjach problemowych KC oraz komisjach ideologicznych komitetów wojewódzkich. Wreszcie z projektem referatu członkowie centralnych władz partyjnych zapoznani zostali na spotkaniach informacyjno-konsultacyjnych.

Ta szeroka dyskusja przyniosła liczne opinie i wnioski. W zdecydowanej większości poparto podstawowy kierunek proponowanych przemian, konieczność pogłębienia socjalistycznej reformy. Jednocześnie zakres i sposób ujęcia niektórych kwestii w przedstawionych pod dyskusję tezach poddano krytycznej analizie.

Wynikające stąd wnioski zostały stosownie wzięte pod uwagę.

Można więc bez przesady powiedzieć, iż referat powstał zbiorowym wysiłkiem, że oparty jest na kolektywnym doświadczeniu partii oraz rozważaniu istotnych społecznych problemów.

Referat został wcześniej opublikowany. Jest to nowy element w stylu naszej pracy. Upowszechnienie tekstu umożliwiło wszystkim zainteresowanym wcześniejsze zapoznanie się z przedmiotem naszych obrad. Pozwala to zogniskować uwagę partii i społeczeństwa wokół spraw, którym poświęcamy obecne posiedzenie. Referat spotkał się ze społecznym zainteresowaniem. Jego treści zainspirowały już wiele ciekawych wypowiedzi i ocen. Drukuję je prasą.

Znalazły one również swój wyraz w opiniach kierowanych do Komitetu Centralnego. W zdecydowanej większości z nich podkreśla się, że:

- wcześniejsza publikacja referatu stanowi wyraz jawności, demokratyzacji i uspołecznienia procesu decyzyjnego w partii,
- referat odpowiada na szerokie zapotrzebowanie, zyskując aprobatę partii i społeczeństwa,
- wzbogaca on swą treścią dialog ze społeczeństwem.

Ale wyrażano także niepokoję związane z najtrudniejszymi problemami gospodarki, życia społecznego, pozycji i działalności partii.

Sądzę, że te przemyslenia spójnie traktujemy w trakcie oraz w wynikach naszych obrad.

**TOWARZYSZKI
I TOWARZYSZKI!**

W życiu partii obok zjazdów są również takie planarne posiedzenia Komitetu Centralnego, które wnoszą szczególnie ważne, trwałe wkłady do teorii i praktyki, nakreślają śmiało nowe horyzonty, tym samym ich wymiar staje się wręcz historyczny.

Sądzę, że tak właśnie będzie w przypadku VI Plenum KC.

PO PIERWSZE: Decyduje o tym problematyka obrad związana z urzędywaniem programu przyjętego na X Zjeździe. Chodzi w szczególności o zasadnicze pogłębienie socjalistycznej reformy jako podstawy i warunków przyspieszenia społeczno-ekonomicznego rozwoju Polski.

PO DRUGIE: Obradom naszym towarzyszy duże społeczne oczekiwanie. Szeroko odczuwany i wyrażany jest niepokój, iż tempo przemian jest niedostateczne, że nie dotrzymujemy kroku potrzebom czasu, a więc niewystarczająca jest konsekwencja w realizacji uchwał X Zjazdu.

Tym społecznym odczuciom wysłaliśmy naprzeciw. Na VI Plenum podjęte zostały niezwykle ważne problemy systemowe w sferze reformowania gospodarki.

Ale reform społeczno-politycznych oddzielić nie można. Doniosłym zadaniem obecnego plenum jest więc sprecyzowanie naszej partyjnej wizji dalszej demokratyzacji życia politycznego, zapewnienia szerokiego współudziału społeczeństwa w rządzeniu państwem, rozstrzygnięcia spraw decydujących o życiu i pracy swego zakładu, wsi, miasta, kraju.

PO TRZECIE: O zrozumienie i aprobatę dla tych celów i zamierzeń zwróciliśmy się do całego narodu. Dla głębokich zmian systemowych potrzebne jest bowiem aktywne poparcie społeczne.

Musimy sięgnąć do korzeni. Nakazuje to odrzucenie wszystkiego, co hamuje niezbędne przemiany, podporządkowanie się wymogom efektywności, nowoczesności, rozwoju.

Pragniemy, aby obrady VI Plenum dostarczyły silnej społecznie argumentacji, na rzecz proponowanego przez nas wyboru. Chodzi zarazem o wskazanie sposobów pokonywania zagrożeń, przeszkód i trudności, o zachęcenie ludzi do twórczego, odważnego myślenia i działania.

PO CZWARTE: Przedstawione w referacie Biura Politycznego oceny i zamierzenia wyrażają z twórczej marksistowsko-leninowskiej analizy sytuacji, ze współczesnych ekonomicznych i społeczno-politycznych warunków i dotychczasowych doświadczeń budowania socjalizmu w Polsce.

Naukowy socjalizm powstał nie w abstrakcji lub niezmienności stereotypów, lecz w miarę gromadzenia i analizowania doświadczeń społecznych, wraz z uświadamianiem obiektywnych konieczności rozwojowych. „Punkt widzenia życia, praktyki — pisał Lenin — powinien być naczelnym i podstawowym punktem widzenia teorii poznania” (W.I. Lenin, „Materializm a empiryokrytycyzm”, Dzieła Wszystkie, t. 18. s. 132, KIW 1984).

Jednocześnie wiemy, iż pozbawiona teoretycznego wsparcia praktyka traci strategiczną orientację, grozi jej niedostatek klasowego widzenia, woluntaryzm ślepy na obiektywne prawa rozwoju.

Dlatego też nasza praktyka musi być poddawana stale krytycznej naukowej analizie. Dziś znaczny jest jej niedosyt, rodzący różne wątpliwości i rozterki.

O naszej partyjnej tożsamości decyduje przede wszystkim wiek ideologiczny. Różnice stanowisk na etapie dochodzenia do decyzji to sprawa naturalna. Ich konfrontacja z rzeczywistością, a przede wszystkim określanie dróg realizacji musi wyrastać z historycznego doświadczenia, być osadzone w myśleniu całej partii, kształtować się jako rezultat jej zbiorowej mądrości.

Stoimy mocno na gruncie fundamentalnych wartości naszego ustroju, dążąc jednocześnie do zwiększenia ich siły nośnej, do przewyższenia ich tego co współcześnie rozwój hamuje i ogranicza.

Ideologiczna analiza, której zamierzamy dokonać na VI Plenum powinna rozwijać argumentację na rzecz programu reform, dać odpowiedź na różne nurtujące obecnie kwestie. W tym miejscu chciałbym wspomnieć o dwóch z nich:

Jak, chroniąc i umacniając klasowe, społeczne, humanistyczne wartości socjalizmu wyzволić jednocześnie

zdecydowanie większą efektywność socjalistycznej gospodarki?

Jak, utrwalając stabilność i siłę socjalistycznego państwa, poszerzać zasadniczo zakres, rozwijać śmiało obywatelskie inicjatywy, jawność, samorządność?

Musimy ocenić i zlokalizować główne zagrożenia. Nie mogą nas one jednak paraliżować. Na odwrót — ich świadomość powinna nas konsolidować, uaktywniać.

Umocnienie roli partii to prawidłowość i potrzeba. Zadekretować jednak tego nie można.

Jeżeli wołamy o śmiałość, nietużinkowy ludzi w społeczeństwie, to stawiamy na nich przede wszystkim we własnej partii. Odrzucając stare przyzwyczajenia i biurokratyczne deformacje.

Wierność zasadom oraz inicjatywa ideowo-intelektualna, pierwszeństwo metod politycznych, umiejętność przekonywania, zjednywania dla swego programu, otwarta polityka kadrowa preferująca efektywność i nowatorstwo to niezbędne dziś warunki owocnego wypełniania kierowniczej, przewodniej roli partii.

Jakże wciąż świeżo brzmi leninowskie stwierdzenie: „komunizm nie budojmy sami komunizmi”. Ostrość, z jaką odczuwamy dzisiaj tę potrzebę jest zarazem świadomością tego, że wielu, którzy mogliby i powinni być w partii w niej nie ma. Nie możemy przeoczyć nad tym do porządku dziennego. Pozyskiwanie wartościowych, ideowych ludzi musi być stale obecne w naszej pracy.

Jest więc wiele spraw, które należało by na dzisiejszych obradach podjąć.

Jest nam wszystkim potrzebna wzbogacająca o nowe przemyslenia, szczera, twórcza, pryncypialna dyskusja. Ciężą na partii, na Komitecie Centralnym wielka odpowiedzialność wobec rangi wyzwania, które stoją przed nami.

VI Plenum powinno to uwypuklić z całą mocą.

W dyskusji głos zabrali: **Andrzej Szpringer** — I sekretarz KW w Lublinie, **Józef Florek** — górnik, kombajnista w KWK „Piast” w Tychach, **Ewa Glesmer** — zast. inspektora oświaty i wychowania w Urzędzie Miejskim w Rzeszowie, **Jerzy Szmajdziński** — przewodniczący

ZG ZSMP, **Eugeniusz Dobrzyński** — członek CKKP, emeryt z Krzyża, **Ryszard Bierut** — rolnik indywidualny ze wsi Sosnowa w gminie Kamieniec Żabkowski, **Jan Olszewski** — I sekretarz KZ w Wytówni Sprzętu Komunikacyjnego PZL w Kaliszu, **Zbigniew Stawiski** — towarzysz, mistrz działu w Zakładach „Bumar-Waryński” w Stargardzie Szczecińskim, **Eugeniusz Mróz** — I sekretarz KW w Opolu, **Henryk Bednarski** — sekretarz KC, **Zenon Słowikowski** — aparatowy w Mazowieckich Zakładach Rafinacji-Petrochemicznych w Plocku, **Jerzy Majka** — redaktor naczelny „Trybuny Ludu”, **Tadeusz Szachło** — szef Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego, **Artur Bodnar** — profesor Uniwersytetu Warszawskiego, **Iwona Lubowska** — dyrektorka Liceum Ogólnokształcącego w Białymostku, **Stanisław Bejger** — zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz KW w Gdańsku, **Bogdan Borys** — ślusarz urządzeń hutniczych byrgadzista w Hucie im. Bieruta w Częstochowie, **Urszula Chuchro** — zdobnik szkła w Hucie Szkła Gospodarczego „Zawiercie” w Zawierciu, **Adam Łopata** — prezes Sądu Najwyższego, **Julian Nuczkowski** — zastępca naczelnika ZHP, **Edward Łukasik** — I sekretarz KW w Poznaniu, **Artur Kwiatkowski** — rolnik indywidualny ze wsi Cetki w gminie Rybin, **Hieronim Kubiak** — profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, **Józef Sobolewski** — I sekretarz KZ w Zakładach Przemysłu Chemicznego „San” w woj. przemyskim, **Zbigniew Hanf** — górnik, przewodniczący NSZZ w KWK „Staszic” w Katowicach, **Władysław Plewniak** — członek CKKP, I sekretarz KW w Tarnowie, **Eugeniusz Mazurkiewicz** — prorektor ANS PZPR, **Rajmund Borowicz** — ślusarz, byrgadzista w Pomorskich Zakładach Aparatury Elektrycznej „Ema” w Toruniu, **Stawomir Jerzy Tabkowski** — redaktor naczelny „Gazety Krakowskiej”, **Sędzimir Maciej Klimaszewski** — profesor, rektor Uniwersytetu Śląskiego.

Na zakończenie pierwszej części obrad VI Plenum KC PZPR przemówienie wygłosił Wojciech Jaruzelski. (PAP)

(Przemówienie zamieścimy w jutrojszym wydaniu „Głosu”)

ANDRZEJ SZPRINGER — członek KC, I sekretarz KW PZPR w Lublinie:

Obowiązek odnowy wzięła na siebie nasza partia. W tym procesie znalazła siłę i wolę mówienia „tak” i mówienia „nie” na progu i zakrętach budowy socjalizmu w Polsce. Co ważne — partia mówi „nie” tu na tym plenum, nie tylko w odniesieniu do niekorzystnych zjawisk z odległej przeszłości, ale mówi także „nie” w odniesieniu do tempa przemian i zjawisk hamujących te przemiany w ostatnich latach. Mówi głośno, stanowczo „tak” za zdynamizowaniem tych przemian, za wydobyciem z zaplecza ideowego socjalizmu jego sprawnych mechanizmów, które dodane do oczekiwanej społecznej mobilności muszą i

JÓZEF FLOREK — członek KC, górnik, kombajnista KWK „Piast” w Tychach, woj. katowickie:

Sprawą podstawową w chwili obecnej dla partii jest zapewnienie zdolności faktycznego przewodzenia w środowisku przez każde z jej ogniw. W pytaniu o to, jak ma funkcjonować partia w nowych warunkach — w przedsięwzięciach i zakładach pracy — jest tyle samo obaw, co i poczucia odpowiedzialności za los reformowania gospodarki. Chodzi przecież o to, aby członkowie partii, wszędzie, gdzie są i pracują, stanowili rzeczywistą awangardę przemian. I nie tylko dlatego, że takie są uchwwały KC, ale że każdy autentycznie się z nimi utożsamia i z determinacją gotów jest wcielić w życie.

Najgorsze co mogłoby nas teraz spotkać, to spełnienie przez organizację partyjną roli kibica wywołanego odbywających się procesów gospodarczych i społecznych.

EWA GLESMER członek KC, zastępca inspektora oświaty i wychowania w Urzędzie Miejskim w Rzeszowie:

W dobie reformy gospodarczej niezbędne są posunięcia zmierzające do umocnienia rad narodowych jako podstawowych organów władzy i samorządu terytorialnego. Samorządy terytorialne muszą uzyskać osobowość prawną i większą samodzielność finansową.

Demokratyzacja prawa wyborczego powinna stwarzać możliwości wyboru ludzi autentycznie pragnących działać w ramach narodowych i eliminowaniu z nich działaczy pozornych, figurantów. Jeżeli uprawnienia rad narodowych wzrosną w takim stopniu, jak tego oczekujemy, to przyszłym radnym musimy stawiać wysokie wymagania. Pełnienie funkcji radnego będzie pochłaniać coraz więcej czasu ze względu na wzrost zadań rad. Dlatego w przyszłości nie

Jerzy Szmajdziński — członek KC, przewodniczący ZG ZSMP:

Tylko aktywna, poszukująca polityka partii, niepokorna wobec otaczających realiów, zderzona z oczekiwaniami społeczeństwa, jego aktywnej części, wykuvana w ogniu dyskusji i polemiki, może być atrakcyjna dla młodego pokolenia.

Wątpiących nie brakuje i trzeba powiedzieć, że wielu jest takich i wśród młodych. Nie wszyscy z nich zechcą 29 listopada „wykupić obligacje na lepszą przyszłość”, nie wszyscy wierzą w nasze gwarancje, choć i większość z uwagą i aprobatą śledzi realizowaną linię reform. Większość także z nadzieją oczekuje na czas, w którym faktycznie przedsiębiorczość, ambicje będzie można zrealizować tu, na miejscu, w Po-

lityce. W tym procesie znalazła siłę i wolę mówienia „tak” i mówienia „nie” na progu i zakrętach budowy socjalizmu w Polsce. Co ważne — partia mówi „nie” tu na tym plenum, nie tylko w odniesieniu do niekorzystnych zjawisk z odległej przeszłości, ale mówi także „nie” w odniesieniu do tempa przemian i zjawisk hamujących te przemiany w ostatnich latach. Mówi głośno, stanowczo „tak” za zdynamizowaniem tych przemian, za wydobyciem z zaplecza ideowego socjalizmu jego sprawnych mechanizmów, które dodane do oczekiwanej społecznej mobilności muszą i

Nadmierna ostrożność, rezerwa, wyczekiwanie mogą utrwalić w społeczeństwie obraz partii jako siły konserwatywnej. A w ostatnim okresie dużo zrobiliśmy w celu aktywizacji i umacniania pozycji podstawowych organizacji partyjnych.

Uważam, że partia nasza jest dobrze przygotowana do czekających ją zadań w najbliższej przyszłości. Rozumie sens i istotę przemian ekonomicznych i politycznych. W pełni docenia wagę demokratyzacji życia. Natomiast nie jesteśmy do tego przygotowani pod względem dyscypliny.

Nie opowiadam się tu przeciw dyskusji w partii. Uważam jednak, że nadszedł czas, aby bezwzględny prymat nad dyskusją uzyskało działanie.

powinniśmy powierzać mandatu radnego osobom już obarczonym wieloma funkcjami społecznymi.

Rodzi się pytanie: czy jako społeczeństwo jesteśmy przygotowani do wykorzystania tych możliwości, jakie da nam umocnienie samorządu terytorialnego? Szeroko podjęta edukacja polityczno-społeczna musimy rozpocząć jak najwcześniej, już w szkole. Samorządy szkolne i klasowe, których uprawnienia określa Kodeks ucznia, powinny być, moim zdaniem, pierwszą praktyczną lekcją demokracji, uczyć samodzielności w podejmowaniu decyzji, umiejętności zespołowego działania, współodpowiedzialności za sprawy szkoły i klasy.

Isce i nie tylko w firmie polonijnej czy też w prywatnym zakładzie.

Członkowie naszej organizacji wyrażają pogląd, że zdrowa gospodarka zaowocuje jasnymi regulami gry, że zbliży nas do ideału sprawiedliwości społecznej, każdemu za dobrą pracę zapewni godną płacę, wyeliminuje cwaniaków i skurczupowanych, pośredników, obiboków i spekulantów. Ale też pytają o to czy pilnie i społecznie uzasadnione potrzeby ludzi, w tym także młodych, mają czekać na kolejne pokolenia, czy nowa gospodarka nie uruchomi wilczych praw kapitalizmu, w których socjalistyczne ideały uznamy za balast zbyt obciążający naszą codzienność. W

DYSKUSJA

naszym przekonaniu żaden z ideałów i celów, do których dążymy, żadna z wartości, które znalazły się u podstaw ludowej Polski, nie ulegają deaktualizacji ani podważeniu.

EUGENIUSZ DOBRZYŃSKI — członek CKKR, emeryt z Krzyża woj. piłskie:

Dyskusje nad treściami referatu, które odbywały się na zebraniach w ubiegłym tygodniu, prowadzą do wniosku, że zawarte w nim główne programowe założenia zostały pozytywnie przyjęte. Szczególną satysfakcją daje równoległe wprowadzanie założeń II etapu reformy gospodarczej z przeobrażeniami w dziedzinie funkcjonowania państwa. Ale są również i obawy. Dotyczą one głównie troski o to, aby nie zabrakło nam konsekwencji i determinacji w wykonywaniu programów. Tak przecież już nieraz bywało. Jest wiele dowodów na to, że zapowiedziane zmiany w ordynacji wyborczej do rad narodowych uzyskały szeroką akceptację obywateli; zwłaszcza społecznie się tzw. preferencji i możliwości swobodnego wyboru spośród kilku jednokrotnie uprawnionych kandydatów. Społeczeństwo w danym środowisku najlepiej

RYSZARD BIERUT — członek KC, rolnik indywidualny ze wsi Sosnowa, gm. Kamieniec Żabkowski, woj. wałbrzyskie:

W mojej wiejskiej organizacji partyjnej, kilka dni temu mówiliśmy o sprawach referendum, reformie. Mówiliśmy jak każdy z nas powinien pracować i żyć. Z czego utrzymać ma się wieś i gmina, w niej gminna spółdzielnia czy spółdzielnia usług rolniczych. Stwierdziliśmy, że radny ma być kimś tak ważnym jak poseł w Sejmie, że radny ma być osobą godną, ktoś kto dobrze dba o swoje gospodarstwo, kto ma odwagę wystąpić i bronić sprawy bez kompleksów. Ma to być człowiek, o którym wieś, gmina, mówią z szacunkiem, uznaniem i wcale to nie musi być ktoś z klucza. Bo jeżeli to będzie taka osoba, to na pewno znajdzie swoje miejsce w życiu politycznym. Takich ludzi mamy. Tylko jak do tej pory może nie wszystkich umieliśmy znaleźć. Myślę, że w wyborach w następnym roku do rad, wiele z tych naszych przemysłów zmateriałizuje się.

JAN OLSZEWSKI — członek KC, I sekretarz KZ PZPR w Wytówni Sprzętu Komunikacyjnego PZL w Kaliszu:

Celom reformy wszyscy przyklaskują, ale drogą, a jeszcze bardziej metodą dochodzenia do nich — już nie wszyscy. Stare nawyki, przyzwyczajenia, utrwalona przez lata mentalność daje o sobie znać właśnie teraz. Nie broni się już sposobu zarządzania gospodarką sprzed reformy. Dostrzega się archaizmność tamtych metod, wskazując na korzyści wynikające z samodzielności przedsiębiorstwa. Ale w tym właśnie miejscu zrozumienie istoty reformowania napotyka na przeszkodę.

Kiedy okazuje się, że przedsiębiorstwo może rzadzić się według nowych metod dopiero wówczas gdy unowocześni swoje struktury organizacyjne i produkcyjne —

Podstawowym atutem i warunkiem powodzenia reform musi być nowa praktyka kadrowa.

zra swoich współobywateli i głosować będzie na tych, którzy dają gwarancje rzetelnego wypełniania społecznych obowiązków. Jestem przekonany, że realizowane propozycje zawartych w referacie Biura Politycznego w odniesieniu do rad narodowych umocni ich znaczenie jako faktycznego gospodarza terenu.

W referacie mówi się o możliwości tworzenia nowych organizacji społecznych. Istniejące silny nacisk na powoływanie stowarzyszeń, organizacji, towarzyszy itp. Ale zarazem coraz mniejsza grupa obywateli garnie się do autentycznej działalności społecznej. Musimy jednoznacznie powiedzieć, że działanie w organizacjach społecznych to praca własnie społeczna, która w żadnym razie nie powinna odbywać się w godzinach pracy zawodowej, kosztem tej pracy i często ją dezorganizując.

Stworzenie racjonalnych warunków ekonomicznych da niewątpliwie szybki impuls do poprawy życia. W znalezieniu ustawie o radach narodowych i samorządzie terytorialnym należy w sposób maksymalnie uproszczony potraktować sprawę samodzielności ekonomicznej i przedsiębiorczości rad narodowych.

Boimy się biurokracji, tego że dla uzyskania każdej najbardziej prostej decyzji, trzeba mieć „podkładki”. Chciałbym wierzyć że w zreformowanym państwie to co logiczne i zasadne społecznie, nie będzie niweczone uciążliwościami papierkowymi; że stać nas będzie na wzajemne zaufanie, że sprawdzianem wiarygodności będzie wypłacalność bankowa, rentowność oraz konkretne efekty; że dowód osobisty oraz oświadczenie obywatela wystarczą do załatwienia sprawy.

następuje ten swoisty „zgrzyt”. Cichną okłaski dla reformy. Nie bierzcie się to przyzwyczajaj, ale z ostrożnością i niepewnością co te nowe struktury rzeczywiście przyniosą.

Roboczym hasłem I etapu reformy były trzy „S”. Niewiele z tego zostało w świadomości. Nie mamy takiej samorządności jakiej oczekiwaliśmy. Z samofinansowaniem jest jeszcze gorzej. Podobnie z samodzielnością. Na wiele spraw przedsiębiorstwo nie ma wpływu. Decyzje leżą poza nim. Nie jest to więc czas łatwy dla pracy organizacji partyjnej. To organizacje partyjne muszą pilnować reformy, nie godzić się na półśrodki czy koniunkturalne manipulowanie opinii — dla pozyskania aplauzu.

ZBIGNIEW STAWISKI — członek KC, tokarz, mistrz działu w Zakładach Przekładni „Bumar-Waryński” w Stargardzie Szczecińskim:

Co powinniśmy robić, aby reforma się udała? Jakiego skutecznego wsparcia jej udzielić, aby przyniosła powodzenie?

Mój zakład uwierzył w reformę. Rozpoczął jej wdrażanie przed kilku laty. Co osiągnęliśmy? Zmienił się sposób myślenia załogi o procesie produkcyjnym — może nie w 100 proc. ale wynik finansowy jest tą kategorią, o której już myśli prawie każdy. Zysk rośnie w każdym roku. W minionym — w stosunku do 1985 r. — wzrósł prawie dwukrotnie. Nikt nie narzucał nam jednak asortymentu i wielkości produkcji. Nie było ograniczeń eksportowych. Zmieniono w zakładzie procesy technologiczne. Dalo to mniejsze zużycie energii i niektórych materiałów. Kłopoty z zatrudnieniem wymusiły

Jerzy Majka — członek KC, red. nac. „Trybuny Ludu”:

Tempo urzędywistniania kolejnej fazy reform zależy od społecznego zrozumienia ich sensu, od poparcia i zaangażowania ludzi w ich realizację. Choć nie jest to odkrycie, ale wydaje mi się, że należy powtarzać iż zawsze i wszędzie decyduje człowiek.

Dość często jednak o tym zapominamy, albo sprawę tę odsuwamy na dalszy plan.

Reforma gospodarcza i polityczna — jak napisał o tym do naszej redakcji jeden z czytelników — musi być poprzedzona reformą myślenia. Nie może zaś być reformy myślenia, kiedy nowatorzy walą głową o mur zarządowych przepisów lub brną przez zaskieł układów. Tyle czytelnik.

Myślę, że sprawa jest jeszcze bardziej skomplikowana. To prawda, że reformę wyprzedzać powinna głęboka zmiana sposobu myślenia, swego rodzaju rewolucja w naszych głowach. Prawda też, że ta zmiana

URSULA CHUCHRO — członek KC, zdobnik szkła — byrgadzista w Hucie Szkła Gospodarczego „Zawiercie” w woj. katowickim:

Partia musi stawić czoła podwójnemu niebezpieczeństwu: Z jednej strony trzeba się liczyć z tendencjami zachowawczymi a więc z istnieniem ludzi, którzy nie chcą przemian, którym reforma nie jest potrzebna. Z drugiej zaś strony przemiany gospodarcze i społeczne mogą spowodować chęć wykorzystania demokracji do walki z socjalizmem, z ludowym państwem.

Jak więc ma funkcjonować nasza partia w tej nowej jakościowo sytuacji? Recepty na to nie ma. Uważam jednak, że najważniejszą sprawą jest indywidualne oddziaływanie członków partii. Każdy z nas musi się

ZENON SŁOWIKOWSKI — członek KC, aparatowy w Mazowieckich Zakładach Rafinacji-Petrochemicznych w Plocku:

Zapowiedź zmian poruszyła ludzi, przebudziła z apatii, wyrwała z zamkniętego kręgu spraw własnych. Spowodowała także zaktywizowanie zakładowej organizacji partyjnej. Od kogoś przecież, jeśli nie od członków partii, wymagać trzeba przedstawiania się stereotypom, burzenia mitów, obalania obiegowych opinii? W listopadzie odbyło się u nas ponad 140 zebranych pracowników wszystkich komórek organizacyjnych kombinatu. Nie było demagogii, choć ludzie nie kryli krytycznych ocen, nie tail

czuć osobiście odpowiedzialny za powodzenie programu realizacyjnego tak reformy gospodarczej, jak i politycznej.

W II etapie reformy gospodarczej wyjątkowa rada przypada młodzieży. To dla niej przede wszystkim reforma jest szansą. Musimy zatem młode pokolenie szerzej angażować w procesy przemian. Organizacje partyjne wszystkich szczebli muszą dokonać analizy wykonania uchwały IX Plenum KC w sprawach młodzieży; należałoby także dokonać przeglądu kadry rezerwowej pod kątem możliwości wykorzystania ludzi młodych, gdyż często jeszcze w kadrze tej udział młodych jest znikomy.

obaw. Z powątpiewaniem np. odnieśli się do nakreślonego tylko na 2—3 lata okresu „mocnego zaciskania pasa”. Nie brakowało pytań o gwarancje powodzenia reformy, a z drugiej strony słyszano już pierwsze niepokoję, jak udu się przeżyć od pierwszego do pierwszego. Postulowano, aby ludzie odpowiedzialni za wdrażanie reformy byli publicznie rozliczani za swoje poczynania. Mimo krytycznego tonu dyskusji, podkreślano zarazem, że reforma jest szansą, że nie ma dla niej racjonalnej alternatywy.

Ze studentami o referendum i II etapie reformy

Socjalizm nie jest utopią, lecz ustrojem realnym. Trzeba w nim tylko wyprostować kilka spraw. Przede wszystkim — socjalizm należy uzdrowić ekonomicznie. Musi być produktywny, przynosić zyski. Przyzwyczajaliśmy się do obrazu socjalizmu siemniowego. Dotychczas równo dzieliliśmy biedę: ujednolicone płace, średnio mierna wydajność, ogólne przeciętniactwo. Strategia odnowy nie zakłada odejścia od pryncypialnych zasad socjalizmu. Odrzuca to, co jest mu w istocie obce, w tym egalitaryzm. Ustroju społeczeństwo powinno bronić, ale konieczne są tu motywacje. Niezbędne jest stworzenie sprawdzalnych systemów, które staną się gwarancją opłacalności dobrej pracy i oszczędzania. Systemy, nie pojedyncze osoby, mają wytworzyć właściwy rynek pracy i dochodów. Program odnowy jest sprecyzowany. Aby został wprowadzony — potrzebny jest moralny mandat polskiego narodu.

PRZYTOCZONE powyżej zdania pochodzą z wypowiedzi prof. Bogusława Kędzi — kierownika Wydziału Nauki, Oświaty i Postępu Naukowo-Technicznego KC PZPR oraz Zygmunta Czarzastego — I sekretarza KW PZPR podczas ich spotkania ze studentami Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku.

ścią za reformą jest klasa robotnicza — i to rozumie — są renciści i emeryci. Jednak, żeby i im było lepiej, najpierw trzeba stworzyć warunki do wydajniejszej, lepszej pracy ludzkiej czynnym zawodowo. Dopiero gdy o ni wyprodukują — nastąpi poprawa uposażenia w innych grupach.

racje międzynarodowe. Związują spółki. Nie zamierzam opowiadać rzeczy nie sprawdzonych. W naszym województwie budujemy obecnie w wysokim budownictwie 8 mieszkań na tysiąc mieszkańców, 760 rocznie. Dla załóg zakładów pracy czas oczekiwania już teraz wynosi 3 do 5 lat. Dodatkowo przybędzie tysiąc domków jednorodzinnych i nadal w szerokim zakresie przygotowuje się działki pod budownictwo indywidualne. I chociaż w Słupsku jest lepiej niż ogólnie w kraju, to jednak — pragnąc zdynamizować tempo budownictwa — przygotowaliśmy eksperymentalnie projekt nowych zasad funkcjonowania firm budowlanych, zbliżonych do przyjętych w firmach polonijnych. Oparte na pięciu artykułach zastępujących setki aktów prawnych, dających motywację do zwiększonej wydajności i obniżki kosztów. Przewidywany przyrost w budownictwie wyniesie za rok 25 proc., za dwa lata — zostanie podwojony.

— **Czy można uwierzyć, że ludzie, którzy nie potrafili w pełni wdrożyć I etapu reformy, teraz nie zawiodą?**

Wy chcecie rozwój kraju oprzeć na poszczególnych osobach. To nie tak. Będzie decydował system. Decentra-

Zobaczymy przy najbliższych wyborach. Partia, żeby wygrać, będzie musiała walczyć swoim programem. Stawiamy na wolne wybory, na pluralistyczne społeczeństwo, różnorodność postaw i rozwiązań. To nas zabezpieczy przed wypaczeniami.

Demokratyzacja życia i struktur leży u podstaw odnowy. Chodzi o samorządność autentyczną, skutecznie chronioną przed dyktowaniem przez administrację. Narodowe porozumienie będzie kształtowało się w warunkach pluralizmu socjalistycznego, którego istotą jest poszanowanie dla odmiennych poglądów, godzenie — na płaszczyźnie dialogu — różnych interesów. Nieprzekraczalną granicą pluralizmu jest jednakże konstytucyjny porządek ustrojowy.

— **Kto jest faktycznym przeciwnikiem reformy?**

— Poteżna machina biurokratyczna. Wiadomo to i u nas, i w Związku Radzieckim. W Polsce biurokracja została zmniejszona o 30 proc., a chyba powinna być ograniczona do 30 proc. Temu m.in. służy połączenie ministerstw: oświaty i szkolnictwa wyższego. Nowe Ministerstwo Edukacji Narodowej — oświadczył prof. Bogusław Kędzia — liczy mniej pracowników niż każde ze zlikwidowanych.

— **Czy nasza obecna szkoła, wtłaczająca uczniom pewne wiadomości, a nie troszcząca się o kształtowanie ich praktycznego zastosowania, raczej nie wychowuje uczniów, może wydać dobrych, świadomych obywateli?**

Wg prof. Kędzi — przeladowanie programu i przeteoretyzowanie nie jest zjawiskiem najgroźniejszym. Najbardziej szkodliwe jest — oświadczył — „sztancowanie” sylwetek wychowanków, i to począwszy od szkoły podstawowej. Racjonalizacja programu zakłada odejście od takich praktyk, skoro szkoła chce wypuszczać absolwentów twórczych, gotowych podejmować ryzyko. Inną wadą obecnego systemu szkolnego jest brak ciągłości pokoleniowej w nauczaniu i wychowaniu co ma ujemne skutki w postaci rozdźwięku między dziećmi i rodzicami. Zakłada się ustanowienie pewnego kwantum wiedzy, jakie powinien posiadać obywatel. Pozostały obszar pozostawi się do fakultatywnego wyboru. To podstawowe kwantum ma być przez lata nie zmieniane.

Jednakże nie można całej winy za niedomogi wychowawcze zrzucić na polską szkołę. Szkoła polska trafiła na warunki niegodne społeczeństwa socjalistycznego. Jest to m.in. efekt ekonomicznego usytuowania inteligencji. Teraz rysuje się nadzieja, że inteligencja znajdzie zgodne z jej aspiracjami miejsce w Polsce i nie będzie musiała wyjeżdżać za granicę „za chlebem”. Oczywiście inteligencja twórcza. Bo tutaj, gdzie płacić się będzie za kreowanie postępu, opłacić się być ambitnym. Dyplom nie jest jeszcze przepustką do inteligencji. „Masowe ucieczki za granicę polskiej inteligencji” — jak mówicie — są mitem. Ostatnie badania CBOS wykazały, że zaledwie 13 proc. studentów nie widzi dla siebie przyszłości w kraju.

W nowych warunkach władzy przypada funkcja kreacyjna. Będzie ona stwarzać warunki dla postępu. Jak naród to wykorzystaje — pokaże referendum. Wcześniej, na spotkaniu w Łęborku — powiedział prof. Kędzia — ktoś spytał po co referendum, skoro pytania są tak oczywiste? Otóż pytania sformułowane dla referendum, to dynamit podłożony pod skostniałe i nieskuteczne metody, pod wszystko, co hamuje postęp.

Notowała:

MIROSLAWA MIRECKA

**Studenckie osiedle w Koszalinie. Kreślarnia. Prowadząca spotkanie ma niezbyt donośny głos, stąd jej pierwsze słowa giną w szmerze sali. Za chwilę ktoś jednak zamyka drzwi, robi się ciszej i można już powitać gości: sekretarzy KW PZPR Stanisława Bartoszewskiego i Zbigniewa Mich-
tę.**

kurencyjne. Niestety, nie są. Również z tego powodu, że nie wykorzystuje się wiedzy technicznej inżynierów. Jaką mamy gwarancję, że jeśli damy załogom samodzielność, będą one zainteresowane innowacjami?

Wątpliwość, którą także rodzi obecna rzeczywistość. Skoro wiele zakładów to monopolisci na rynku, ich produkcja — mimo że przestarzała — szybko znajduje nabywców. Tak więc chęć sięgania po nowości jest niewielka. „Właśnie drugi etap — zapewnia Stanisław Bartoszewski — proponuje ludziom, którzy potrafią myśleć technicznie,

WSInż.: O oczekiwaniach przyszłych inżynierów

NIE są tu po raz pierwszy. Tym razem chcieli spotkać ze studentami i wykładowcami Wyższej Szkoły Inżynierskiej, by porozmawiać o drugim etapie reformy gospodarczej. O tym, co może on przynieść obecnej i przyszłej kadry technicznej.

Tak się składa, że słowo wstępne Stanisława Bartoszewskiego trwa tyle, co przysłowiowa lekcja szkolna. Ale i tak mówca musi ograniczyć się do przedstawienia jedynie najważniejszych idei, którymi ma kierować się w najbliższych latach gospodarka, także nasze życie polityczne i społeczne. To skala trudności towarzyszących każdej gruntownej przebudowie. I — jednocześnie — oczekiwani. Chodzi o rzeczy najprostsze. By wreszcie ludzka przedsiębiorczość nie ujawniała się jedynie na straganach, przed sklepami „Pewexu” czy podczas wycieczek do Turcji, ale — w zakładach pracy. By silne państwo oddziaływało — najlepiej, jeśli tylko bodźcami ekonomicznymi — na gospodarkę. By wreszcie „ręczne sterowanie” poszło do lamusa. By uaktywnił się samorząd pracowniczy na terenie zakładów, rady narodowe na terenie gmin i miast województwa.

Chodzi o rzeczy najprostsze. I najtrudniejsze. Je — między innymi — ma przynieść drugi etap reformy. One mają wyznaczyć naszą gospodarkę z marazmu. Jak zatem przyjmują te propozycje koszałinscy studenci, którzy za kilka lat wejdą w swe dorosłe życie?

Na razie brak odpowiedzi. Pierwsze pytanie dotyczy polskich długów. **Czy je spłacamy i czy w ogóle będziemy mogli je kiedyś spłacić?** — Nie jesteśmy w stanie spłacić swoich długów, nawet, wszystkich odsetek — przyznaje Stanisław Bartoszewski.

— Ale jeśli pomyślnie zrealizujemy drugi etap reformy, to powinniśmy zacząć (to czynić) od 1993 roku. Za chwilę kolejne pytanie. To, które musi tu paść. **Czy inżynier po studiach będzie w drugim etapie reformy nadal zarabiał tyle co sprzątaczkę, czy tyle co fachowiec?** Zdaniem sekretarza KW — tyle co fachowiec. Ta odpowiedź przyjęta zostaje za dobrą monetę, choć — jak zauważyłem — wywołuje uśmiechy na wielu twarzach. Trudno uwolnić się od rzeczywistości.

Chyba dlatego następna możliwość dotyka wciąż tego samego problemu. — Potrzebne są nam miliardy dolarów na spłacenie długu — mówi jeden z uczestników spotkania — i dlatego nasze towary muszą być kon-

wiele nowych form organizacyjnych. Powinni się w nich odnaleźć ludzie z inicjatywą.

Czy jednak zakłady chciały sięgać po nowości, dzięki którym ich towary będą konkurencyjne nie tylko na rynku krajowym, ale zagranicznym? Tu właśnie — brzmii odpowiedź — zaczyna się rola państwa, które musi oddziaływać odpowiednią polityką ekonomiczną.

— **Jeśli jedne cementownie produkują cement znacznie drożej — brzmii kolejne pytanie — a drugie znacznie taniej, to co będzie z tymi pierwszymi?**

— Dopóki ich cement znajduje nabywców — przyznaje sekretarz KW — będą istnieć. Gdy jednak klient zacznie się rozglądać za tańszym cementem, to albo będą musiały przejść modernizację i obniżyć w ten sposób koszty własne, albo przestaną istnieć.

— W takim razie — chce wiedzieć autor pytania — **czy drugi etap zakłada, że będziemy mieli bezrobocie?**

— Biorąc pod uwagę ogrom potrzeb naszej gospodarki, nie zakładam, żebyśmy mieli bezrobocie — odpowiada sekretarz.

— Ale powiedzmy, że gdzieś plażuje fabryka i co wtedy z ludźmi — nie ustępuje student.

— Mielimy bankruta w Koszalinie i jego pracownicy natychmiast zostali wchłonięci przez inne zakłady.

— Chodzi mi tylko o to — precyzuje po raz kolejny swoje pytanie ten sam uczestnik spotkania — czy przyjmie ten fakt do wiadomości, czy nie? — Mogę powiedzieć — powtarza Stanisław Bartoszewski — że drugi etap realizować będziemy przy powszechnym prawie do pracy...

TEGO wieczoru padnie jeszcze kilkanaście pytań. Będą one dotyczyć prawie wszystkich dziedzin naszego życia. Co z budownictwem? Co z rekompensatami tak w ogóle i — dla studentów? Czy samorządność nie będzie prowadzić do — chaosu gospodarczego? Czy zniesienie dotacji rzeczywiście uaktywni producentów i co z kursem dolara? Świadczą one, że zainteresowanie studentów życiem politycznym i gospodarczym kraju — wbrew obiegowym opiniom — jest duże. Szkoda tylko, że tak często pytano, a tak rzadko formułowano własne poglądy i opinie. W każdym razie zdaje się, że nawet Stanisław Bartoszewski spodziewał się „gorętszej” atmosfery...

W: CWiKA

WSP: O konieczności zmian i perspektywach polskiej szkoły

Formułę taką narzuciła młodzież. Przedłożyła gościom wcześniej opracowanych 25 pytań dotyczących sedna zapowiadzanego tematu, jakim była problematyka przyspieszenia gospodarczego i bliższego już referendum. Przy okazji także spraw „własnego podwórka”. Jedne zaczęły, inne konstatające niekorzystny stan obecny i w dużej mierze wyrażające wątpliwości co do lepszej przyszłości.

— **Czy nie sądzi Pan — brzmiało — któreś z pytań — że głównym niebezpieczeństwem dla II etapu reformy jest brak żywego zainteresowania ze strony społeczeństwa, które ma dość różnych reform i odnow, bo było ich sporo i do tej pory nie dały efektów, a ludzie chcą tylko żyć w normalnym kraju, gdzie za zarobione pieniądze można kupić coś więcej niż chleb i masło, gdzie nie mieszkają nie trzeba czekać od 5 do 15 lat?**

— To prawda — odpowiada Zygmunt Czarzasty — że na wielu reformach ciąży kliniczny błąd. Tworzone je w oderwaniu od zasad ekonomii. Ludzie są nieufni. Władza ma tego świadomość. Zweryfikuje nas praktyka, dzień dzisiejszy. Przestańmy żyć historią. Innego wyjścia nie ma. Wcześniej czy później stanęlibyśmy przed koniecznością radykalnych zmian. Lepiej teraz, kiedy mamy jeszcze grunt pod nogami.

Polska stała się laboratorium głębokich przemian. To jej szansa. Tym bardziej, że mamy sprzyjające warunki. Nasza odnowa jest zgodna z duchem reform dokonujących się w ZSRR, a tam sięgają one źródeł socjalizmu.

— **Wiadomo, że nie wszyscy poparli reformę, ale nie o to chodzi. Często „wszyscy” oznacza: „nikt”. Z pewno-**

Reforma to szansa przede wszystkim dla ludzi ambitnych i twórczych. Państwo będzie tworzyć warunki do wydajnej, efektywnej, lepiej zorganizowanej pracy. Państwo obiecując kiedyś, że będzie dawać mieszkania za darmo, zdemoralizowało społeczeństwo i oczywiście nie dotrzymało słowa.

Pytacie, kto straci na reformie, bo przecież nie obejdzie się bez kosztów? A może postawmy sprawę inaczej: kto na tym zarobi? Otóż ten, kto zacznie uczciwie pracować. Ci, co na reformie zarabiają, będą jej siłą motoryczną. Nie zakładajcie się spadku realnych dochodów ludności, a przeciwnie — ich wzrost, co nastąpi poprzez zmianę struktury cen i dochodów. Nie chodzi przecież o drenaż budżetów rodzinnych, ale o wykorzystanie potencjału ludzkiej myśli i energii, o usunięcie barier biurokratycznych.

Proponowane zmiany systemowe mają wytworzyć zdrowy rynek pracy i dochodów. Jest to sprawdzone ekonomicznie. Powstanie rozwarstwienie środków, własności i źródeł zarobkowania. I to stworzy przymus dobrej pracy. Reforma zakłada jednolite traktowanie wszystkich sektorów: państwowego, spółdzielczego i prywatnego. Jedynie w ten sposób można uzdrowić rynek. Musi zaistnieć konkurencja. W woj. słupskim nikomu nie odmawia się prawa do handlu, koncesji na kiosk z warzywami, butik czy działalność gastronomiczną. Zamozni obywateli — to bogate państwo.

— **Czy grozi nam w związku z tym reprivatyzacja?**

— Nie, państwowe firmy w reformie upatrują dla siebie szansę na prosperity. Wchodzą w koope-

lizujemy władzę, odpowiedzialność, wykonawstwo, odbierając to areopagowi i przekazując w dół — do regionu, gminy, do zakładu pracy. Przedsiębiorstwo stanie się małym państwem, będzie miało swój eksport i import, własne pieniądze i swój system placowy. Chodzi o to, żeby instytucje były wypełnione treścią, żeby tworzyły mikroklimat dla wydajnej pracy i twórczej myśli.

— **Czy nie należałoby w celu osiągnięcia lepszych efektów wprowadzić bezrobocie?**

— Wystarczy, jeżeli w zakładzie „x” kierowca będzie mógł zarabiać znacznie więcej niż w zakładzie „y”, wówczas sam zdecyduje co wybrać: solidną pracę czy bumelkę. Trzeba wyzbyć się nieekonomicznych metod zarządzania. Pierwszy etap nie był konsekwentny w swoich trzech „s”. Jak można było mówić o samofinansowaniu, skoro odgórnie wzrost płac ograniczono do 12 proc.? Niemniej, gdyby nie minione 6 lat, dzisiaj nie rozmawialibyśmy w ten sposób.

Reforma całkowicie sprawdziła się w PGR. Jak nigdy dotąd, dobre wyniki osiągały wszystkie sektory rolnictwa. Od 5 lat zwiększa się dochód narodowy. Generalną słusność założeń I etapu reformy potwierdza wcale duża liczba przedsiębiorstw, które i w obecnych warunkach przynoszą spore zyski. Ale nadal zreformowane struktury i mechanizmy funkcjonują obok starych, już nieskutecznych.

— **Czy przy istnieniu jednej partii i braku legalnej opozycji jest możliwe zabezpieczenie przed kolejnymi wypaczeniami?**

mieszkaniu zostanie na powrót przyłączony. PGKiM wykonało bowiem wiele tego typu instalacji — aż w 72 mieszkaniach — i na następne zabrakło po prostu pieniędzy i materiałów.

Na pierwsze tego rodzaju pismo ob. Jasiński być może zareagowałby inaczej, ale ponieważ podobne otrzymuje od lat, nie może zrozumieć, jak to się dzieje, że w cztero-rodzinnym domu, w którym zamieszkuje, tylko do jego mieszkania nie udało się doprowadzić gazowej instalacji, choć pozostałe 3 mieszkania gaz mają. Koszt całego przedsięwzięcia w tej sytuacji byłby przecież niewielki.

Do tego, by PGKiM w Drawsku, dotrzymało swych tylekroć odkładanych na rok następny zobowiązań, nie zdołał nakłonić przedsiębiorstwa nawet naczelnik miasta, u którego nasz Czytelnik także szukał pomocy.

A może by tak — zamiast co roku pisać pismo — załatwić wreszcie sprawę? (b)

Sygnaty
CZYTELNIKÓW

Obiecanki — cacanki

Kiedy 3 lata temu do Drawska doprowadzono gaz ziemny, wielu dotychczas korzystających z gazu mieszkańców starych domów zostało pozabawionych tej wygody, ponieważ fachowcy uznali, że stare instalacje nie gwarantują bezpieczeństwa. W tej sytuacji znalazł się także ob. Tadeusz Jasiński wraz z żoną. Od 3 lat PGKiM obiecuje mu, że gaz do jego mieszkania zostanie znów doprowadzony.

Pierwszy termin wyznaczono na I kwartał 1984 r., następny — na II kwartał 1985 r., następny — na II kwartał 1986 r., i na I kwartał 1987 r., a obecnie Czytelnik otrzymał zapewnienie, że już w I kwartale 1988 r. gaz w jego



Przedsiębiorstwo Techniczno-Produkcyjne „Unitra-Unitech” w Białogardzie produkuje w dużym asortymencie elementy i zespoły elektroniczne a także anteny radiowe do odbiorników przenośnych i samochodowych.

Na zdjęciach: Stanisław Żywica i Antoni Dąbrowski w galwanizerni oraz Jadwiga Lejbt przy montażu przewodów.

Zdjęcia: Jerzy Patan



CZYTELNICZY-REDAKCJA



CZYTELNICZY-REDAKCJA

Podwójna formuła rekompensat

Rozmowa z dyrektorem departamentu systemu i planowania cen JERZYM CHABROSEM

Trwają prace nad precyzowaniem sposobu rekompensowania wzrostu kosztów utrzymania, jak nastąpiły po wprowadzeniu w życie przedstawnego społeczeństwu wariantu polityki cenowo-dochodowej. Dziennikarz PAP zwrócił się do dyrektora Departamentu Systemu i Planowania Cen Ministerstwa Finansów Jerzego Chabrosa o wyjaśnienie charakteru tych prac i stosowanej metodologii.

Podstawową zasadą jest rekompensowanie całego wzrostu kosztów utrzymania, jaki spowodowałyby podwyżki cen (z wyjątkiem podwyżek cen alkoholu i papierosów). Przewiduje się dwójki sposobów rekompensowania: część rekompensaty ma charakter pośredni. Przybiera ona formę wzrostu dochodów ludności (głównie plac), uzależnionego jednak od wyników finansowych zakładów produkcyjnych, a więc od ich efektywności, wielkości i wartości produkcji. Ta część rekompensaty zawiera istotny element motywacyjny. Lepiej pracujące zakłady, osiągające rezultaty powyżej przeciętnej dysponować będą środkami, stwarzającymi większe szanse rekompensowania wzrostu kosztów utrzymania, nawet w sposób umożliwiający ich pracownikom wzrost płacy realnej. Nie wyklucza się jednak również sytuacji odwrotnej. Chodzi bowiem o to, aby wyrównywaniu skutków podwyżek cen towarzyszyła zachęta do lepszej i bardziej wydajnej pracy.

Druga część rekompensaty ma charakter bezpośredni, egalitarny wyrównywania wzrostu kosztów utrzymania, bez względu na to, gdzie się pracuje i jak się pracuje. Podstawę naliczenia tej części stanowi tzw. koszyk podstawowych dóbr i usług. Rekompensata bezpośrednia ma charakter osłony społecznej i będzie w zasadzie jednakowa dla wszystkich.

Co zawiera ten koszyk, tzn. wzrost cen jakich towarów i usług będzie bezpośrednio rekompensowany?

W koszyku tym znajdują się towary i usługi sprzedawane obecnie na rynku po cenach urzędowych. Będą to podstawowe artykuły żywnościowe oraz opał, energia i czynsz.

A jak szacowany będzie wzrost kosztów utrzymania, wynikający z nabywania tych artykułów po podwyższonych w przyszłym roku cenach?

Opiaramy się na badaniach budżetów rodzinnych GUS, przeprowadzonych w II kwartale br., a więc już po tegorocznych podwyżkach cen. Z ogólnych wydatków tych budżetów wybieramy pozycje, które znajdują się w określonym powyżej koszyku. Użytkujemy w ten sposób kwoty wydawane dotychczas np. na wspomniany już opał, energię i czynsz, mleko, masło, sery, maki, kasze, a więc wszystkie te grupy towarów, które bądź w całości, bądź w części były sprzedawane po cenach urzędowych. Kwoty wydatków na poszczególne grupy tych towarów mnożymy przez przewidywany wskaźnik wzrostu cen. W ten sposób uzyskujemy przewidywaną kwotę wspomnianych wydatków po wprowadzeniu podwyżek. Różnica między tą wynikową kwotą, a kwotą wydatkowaną dotychczas stanowi rekompensatę. Dla przykładu (przykład jest teoretyczny), jeżeli na mleko 1 osoba w gospodarstwie domowym wydawała dotychczas 100 zł miesięcznie, a cena mleka wzrosła o 150 proc. tym samym wydatkiem podwyższony wyniósłby 250 zł. Kwota rekompensaty za ten artykuł wynosiłaby więc 150 zł.

Jedynie odstępstwo od tej metody stanowi obliczanie rekompensat, za wzrost cen mięsa i jego przetworów. Rekompensatę tę stanowi ma kwota wynikająca z pomnożenia przypisanego poszczególnym grupom ludności tzw. nominalów kartkowych przez wzrost średniej ceny mięsa i jego przetworów.

Struktura wydatków poszczególnych rodzin, a więc i udział w ogólnym koszyku artykułów i usług objętych bezpośrednią rekompensatą jest różny, zależy od poziomu dochodów...

Dlatego też dla naszych prac przyjęliśmy średni wydatek na 1 osobę we wszystkich grupach rodzin pracowniczych oraz w rodzinach emerytów i rencistów.

Pragnę wyraźnie zaakcentować występowanie dwóch podstawowych obliczeń: osobnej dla pracowników gospodarki uspołecznionej i osobnej dla emerytów i rencistów. W tej drugiej grupie bowiem wydatki na artykuły objęte bezpośrednią rekompensatą są większe i wyższe też będzie jej kwota.

Nie możemy natomiast różnicować wysokości rekompensaty w zależności od poziomu indywidualnych dochodów i związanej z nim struktury wydatków. Nie byłoby to ani celowe, ani uzasadnione społecznie, ani też możliwe technicznie.

Czy można już obecnie określić, jaka część rekompensaty będzie miała charakter bezpośredni?

Ze wstępnych obliczeń wynika, że rekompensata bezpośrednia wyrówna około 30 — 40 procent przewidywanego wzrostu kosztów utrzymania. Między rekompensatą bezpośrednią a pośrednią istnieje ścisła zależność. Im większy udział tej pierwszej, egalitarnej, niezależnej od wkładu w tworzenie dochodu narodowego, tym mniejszy rekompensaty pośredniej, skórajonej i efektywności gospodarowania.

Czyli rekompensatę pośrednią będziemy musieli wypracować...

To niezbyt precyzyjne ujęcie. Ta część rekompensaty będzie wprawdzie elementem płacy, uzależnioną od wyników pracy zarówno indywidualnych, jak i całego przedsiębiorstwa, ale równocześnie stworzona zostanie możliwość wzrostu funduszu plac w całej gospodarce. W skali więc gospodarki narodowej wzrost kosztów utrzymania z wyjątkiem wynikającego z podwyżek cen alkoholu i papierosów rekompensowany będzie w pełni. Rzecz w tym, że ta rekompensata może rozłożyć się nierównomiernie. Więcej środków na ten cel uzyskają dobre i efektywnie pracujące przedsiębiorstwa, mniej słabsze.

A tak zwana sfera budżetowa: naukowcy, nauczyciele, lekarze, pracownicy administracji itp.?

Tu wzrost plac pośrednio rekompensujący wzrost kosztów utrzymania powinien postępować w sposób proporcjonalny do wzrostu wynagrodzeń w sferze produkcji materialnej. Ale oczywiście i w sferze budżetowej nastąpić może, zróżnicowanie tego wzrostu w zależności od oceny i przydatności danego pracownika.

Warto dodać również, że w odniesieniu do emerytów i rencistów formę pośredniej rekompensaty stanowić ma zasada waloryzacji i rewaloryzacji (stary portfel) świadczeń, która zostaje utrzymana.

Rozmawiał: JANUSZ KOTARSKI (PAP)

Sygnaty CZYTELNIKÓW

Jak w filmie?

Ob. Bernard Palurzyński, mieszkaniec ul. Kniewskiego w Koszalinie zgłosił nam, że w dniu 21 bm., tj. w ostatnią sobotę, cała parzysta strona ulicy pozbawiona była dopływu wody.

— Dzieje się tak już nie po raz pierwszy, że wyłącza się po prostu wodę, nie mówiąc mieszkańcom o dokonywanych tak niedogodnościach budynków nawet „przepraszam” — powiedział Czytelnik. — Jest to zwykłe lekceważenie ludzi!

A przewidując, że Przedsiębiorstwo Wodociągów zapewne wytłumaczy się przyczynami obiektywnymi i nagłą awarią — krytykując zle obyczaj w tej dziedzinie ob. Palurzyński proponuje, by w razie ponownego takiego wyłączenia udostępnić setkom pozabawionych wody rodzin albo uliczne hydranty, czy inne źródła wody, albo doprowadzić na osiedle wodę beczkowozem.

Listy

Zrzucić balast złych menadżerów

Jestem emerytem. Uważam, że drugi etap reformy gospodarczej jest naszą jedyną szansą nie tylko wyjścia z kryzysu, ale postawienia naszej gospodarki mocno na nogi. Mam jednak poważne wątpliwości, czy cały ten wysiłek nie będzie jeszcze jednym rozczarowaniem. Dlaczego?

Rząd dąży do zdrowej poczciwości. Większość ludzi, zatrudnionych w produkcji, gdy tylko zorientuje się, że nie ma barier zarobkowych za uczciwą pracę, że można zarobić nawet kilka pensji, że zarobkami pracownika nie dzieli się armia zbiurokratyzowanej administracji — to będzie pracować, tylko dostarczać im surowców!

Jednakże co będzie z pracującymi — a jednak „niebieskimi ptakami”? Mam na myśli tych legitymujących się „papierkiem”, często członków różnych partii i aktywistów, tyle, że nie aktywistów w produkcji, ale ludzi, którzy całą wiedzę i umiejętności wkładają zamiast w pracę, to w umanianie się na stołku, zdobywanie „pleców” i powiązań.

Ciągle słyszymy w telewizji, radio, czytamy w prasie, że jakiś „poprzednik” zwinął i odszedł. Ale gdy się przyjrzyć dokład, to często okazuje się, że... na inne stanowisko. Aby zreformować gospodarkę, trzeba zrzucić ten balast. Tylko — kto i jak to zrobi?

Antoni Tesmer
Sucha Koszalińska

Życzę zdrowia lekarzowi

Przybyłam dziś do Koszalina do Pana Doktora Kopicza, podziękować za długotrwałe leczenie i wyleczenie. Drogę miałam daleką, ale co to dla mnie już teraz — zdrowie — znaczy. Chcę podziękować nie tylko za dobrą opiekę w czasie mojej choroby, ale za miłe i życzliwe podejście do wszystkich pacjentów, co miałam okazję zaobserwować w trakcie mojej kuracji. Życzę mi i z sercem p. Doktor traktuje wszystkich, których leczy, choć ma ich tak wielu. Toteż życzę mu

Podobne sugestie wysuwa mieszkaniec ul. Starzyńskiego w Koszalinie ob. Pińkowski, nie uznający za wodę tej brunatnej cieczy, która co sobotę i niedzielę wycieka z kranów w jego mieszkaniu.

Jak widać — Czytelnicy oglądają nasz ostatni telewizyjny serial i próbują spowodować, by w życiu było, jak w filmie... Jesteśmy za tym, byle woda była czysta...(b)

Najmniej — 100 sztuk

Nasz Czytelnik z Koszalina Stefan R. nie jest człowiekiem, któremu nożyki do cięcia szkła byłyby potrzebne nieustannie. Poszukiwał ich jednak od dawna i wreszcie znalazł w sklepie PZGS przy ul. Powstańców Wielkopolskich w Koszalinie. Ucieszył się wielce, lecz na krótko: kiedy poprosił o 10 sztuk, zaofiarowano mu całe opakowanie — 100 sztuk za 600 zł. Że nożyki to potrzebne mu były jedynie doraźnie, poprosił nieśmiało kierownika sklepu, by opakowanie podzielił, sugerując, że może i inni klienci też byłby skłonni kupować nożyki na sztuki. Nie znalazłszy zrozumienia — odszedł „z kwitkiem”, czyli bez nożyków. Doprawdy, dziwny klient, ewidentnie za mało przeszkolony przez aparat handlu. Głupich 600 zł nie chciał zainwestować, skądinąd... (b)

zdrowia i sił w dalszej owocnej pracy dla dobra pacjentów.

Barbara K. — Koszalin

Wbrew woli spółdzielców

Drobną, ale jakże dokuczliwą szczegół z życia społecznego na osiedlu Zachód w Szczecinku jest jawnym zaprzeczeniem demokracji na jednym z najniższych szczebli naszej gospodarki: w Spółdzielni Mieszkaniowej.

Otóż w sierpniu ubr. mieszkańcy tego osiedla w Szczecinku zauważyli, że pomiędzy czterema blokami w odległości 3—4 metrów od ścian budynków zaczęto urządzać boisko, które według Spółdzielni Mieszkaniowej w tym miejscu było lokowiskiem. Takie usytuowanie stanowiło poważne zagrożenie dla ciszy i spokoju, a więc i zdrowia mieszkańców okolicznych domów. Napisano więc „do prezesa SM” wniosek o zmianę lokalizacji. Pismo poszło wiele osób. Odpowiedzi wprawdzie nie było, lecz odbyło się zebranie, w trakcie którego mieszkańcy osiedla wskazali na zagrożenie, jakie niesie za sobą takie usytuowanie boiska. Zaproponowali inne miejsce na terenie osiedla Zachód. Na pewien czas teren pozostawiono w stanie niezagospodarowanym.

W kwietniu br. odbyło się drugie zebranie spółdzielców z tego osiedla, na którym padła propozycja, by zagospodarować ten teren jako mini-park, który mógłby stanowić piękną oazę zieleni i miejsce wypoczynku dla ludzi starszych i małych dzieci. Na Walnym Zgromadzeniu Spółdzielni Mieszkaniowej głos zabrała jedna z delegatów tego osiedla i jeszcze raz wniosła o zmianę decyzji w sprawie budowy boiska. Prezes bardzo krytycznie ustosunkował się do tej wypowiedzi i nazwał to „utrudnieniem działalności”. W ciągu następnych 4 miesięcy w sprawie budowy boiska nic się nie działo. Pod koniec października br. na plac znów weszli robotnicy i zaczęli ustawiać ogrodzenie z wysokiej siatki, której mieszkańcy sobie nie życzyli. Okazało się, że wbrew ich opinii i wbrew zdrowemu rozsądkowi tuż pod oknami bloków 6 i 4 przy ul. Polczyńskiego boisko będzie! Napisali więc mieszkańcy kolejny protest, tym razem do naczelnika miasta. Ale budowa boiska trwa, bo prezes „uszcześliwiał nas na siłę” za nasze własne pieniądze... I gdzie tu demokracja?

Czytelniczka ze Szczecinka

W odpowiedzi na krytykę

Na notatkę pod powyższym tytułem otrzymaliśmy odpowiedź dyrektora ZOZ w Szczecinku lek. med. J. M. Majewskiego, który stwierdza, że: mimo zamknięcia oddziału laryngologicznego w szczecińskim szpitalu „hospitalizacja pacjentów” w takich samych oddziałach w Kołobrzegu, Koszalinie i Białogardzie „odbywa się bez zakłóceń i prawie na bieżąco”. Ponadto „w Szczecinku działa Poradnia Laryngologiczna, prowadzona przez lekarza specjalistę — laryngologa w pełnym wymiarze godzin”. Ponadto — pacjent, o którym mowa w notatce „nie był kierowany do Kołobrzegu z placówek społecznej służby

Pół roku w kolejce do lekarza

zdrowia na terenie Szczecinka”. W konkluzji dyrekcja ZOZ uznaje zarzut długiego oczekiwania na wizytę za bezzasadny i wylicza, że czasowe zamknięcie laryngologii trwa w Szczecinku nie pół roku, lecz jedynie dwa i pół miesiąca. A w ogóle to laryngologię zamknięto po to, by przenieść na to miejsce wcześniej zamkniętą na polecenie Straży Pożarnej oddział ginekologiczno-położniczy. Pacjentom laryngologicznym jednak łatwiej czy to leczyć się ambulatoryjnie, czy korzystać z opieki szpitalnej w innych miastach, niż pacjentom z położnictwa... (b)

PODYSKUTUJMY

Wódka mocno mi dokuczyla...

Jestem od lat stałą czytelniczką Głosu Pomorza. Interesuje mnie wiele spraw, ale ostatnio najbardziej zainteresowała mnie prowadzona w gazecie dyskusja o problemach alkoholizmu. Nie mogę po prostu pominąć okazji zabrania głosu na ten temat.

Miałam dwóch mężów. Obaj niestety byli pijakami i ludźmi wykończonymi. Jednego wódka zmarła całkowicie — zmarł w 1972 r. Drugi żyje. Ale jak? Pies na śmietniku też żyje...

Ja wychowuję dwoje nieletnich dzieci — obecnie już nastolatków. Sama jestem poważnie chora na serce, od 7 lat jestem na rencie, której dostaję 14 tysięcy zł miesięcznie. Jest mi więc czasem ciężko, ale

Czytelniczka z Bobolic

Zlikwidować rozpijalnię!

Nawiązując do publikacji z 29 ubm. „Pomóżmy żonom i dzieciom pijaków” chciałabym dorzucić parę słów od siebie.

Jestem mieszkanką wsi Wiekowo. Opisana sytuacja, jak ułai, pasuje do naszej gospody. Już kilkakrotnie podnosiłam ten problem na różnych spotkaniach, radny interweniował w tej sprawie, ale to jakby rzucał grochem o ścianę. W GS Darlowo odpowiadają, że nikt nikogo do gospody na sznurku nie ciągnie, każdy tam idzie z własnej woli. Prezes wyjaśnił nawet, że wyszło zarządzenie, iż nie można bywalca baru zmusić do konsumpcji.

Idi po co ta ustawa antyalkoholowa i propaganda jej w środkach masowego przekazu? Tak się złożyło, że nasz bar zamknięto na parę dni z powodu awarii. I — o dziwo — nie widać po rowach pijanych młodych ludzi, aż miło tamtędy iść...

Jesteśmy przekonani, że ten bar, to prawdziwe przekleństwo. GS trzyma się go kurczowo, bo przynosi milionowe zyski. Ale takich zysków GS powinna się wstydzić — to zysk pozorny, bo ludzie tracą nie tylko pieniądze — tracą zdrowie. Nasze przedsiębiorstwo — POM Wiekowo — zamawia codziennie około stu zup regeneracyjnych dla swoich pracowników. Przed laty kupowaliśmy je tu, na miejscu, teraz, gdy bar nastawił się na wysokie zyski z alkoholu, zupy regeneracyjne dowozimy z odległych o 12 km Dąbek. Są niestety lepsze, niż tu, w Wiekowie.

Zastanawiamy się, czy naszej GS w Darlowie nie stać już na inną działalność, niż handel alkoholem? Jest nas tu wiele kobiet, które myślą tak samo, jak ja. Chciałyśmy nawet oficjalnie wystąpić do władz wojewódzkich o likwidację tej naszej „mordowni”. Czy to coś da? Prosimy o radę.

Czytelniczka z Wiekowa
(nazwisko znane redakcji)

Z ukosa

— Jest to sklep spożywczy, czynny codziennie od godz. 19 — powiedziała nam Czytelniczka z Koszalina, w tym sklepie codziennie po godz. 18 dokonująca ostatnich zakupów. Czytelniczka ta właśnie pora najbardziej odpowiada ze względu na rodzinnych. Nie odpowiada jednak załóżdze sklepu, która już od godz. 18 zaczyna mycie podłogi.

Tak było 20 bm. Czytelniczka weszła do sklepu o godz. 18 i poprosiła zająć miem podłogi ekspedientkę

Czyszcioszki...

o zważenie kieszonkę kapusty. Sprzedawczyni wyjęła ręce z kubka z brudną wodą i sięgnęła do beczki po kapustę. Czytelniczka nie chciała takiej kapusty kupić, zwróciła uwagę, że ręce trzeba było umyć. Zbiegły się inne ekspedientki, wybuchła awantura.

Cóż, nie doszłoby do sporu, gdyby albo sprzątanie odbywało się po zamknięciu sklepu, albo nasza Czytelniczka nie miała tak różnych od załogi sklepu poglądów na temat higieny... Beta

CZYTELNICZY PISZA

Nasze podróże

Pani Małgorzata Lamer z Koszalina wyraża nadzieję, że choć fragmenty jej listu zostaną opublikowane. Chce się podzielić swoimi obserwacjami na temat podróży koleją, a dokładniej — pokazać postawy pracowników PKP.

Otóż 18 bm. znalazła się na dworcu PKP w Koszalinie pół godziny przed odjazdem warszawskiego pociągu. „Gdy stał się przy kasie — pisze — ktoś usiłował zapowiedzieć opóźniony pociąg z Poznania do Słupska. Usiłował, ponieważ my, pasażerowie, usłyszeliśmy jeden wielki bełkot... Kiedy przeszliśmy na peron, usłyszeliśmy już b. wyraźnie: „pociąg z Kołobrzegu do Warszawy odjedzie wyjątkowo z peronu pierwszego toru drugiego”. Po chwili druga zapowiedź: pociąg z Kołobrzegu do War-

szawy wjeżdża na tor drugi przy peronie pierwszym. I znów głos, potwierdzający wcześniejszą zapowiedź. Pociąg przyjechał, mama, która miała jechać do Warszawy, wsiadła i odjechała. Kiedy zeszliśmy do kas biletowych, usłyszeliśmy po raz kolejny zapowiedź pociągu z Kołobrzegu do Warszawy. Zdenerwowani pobiegliśmy sprawdzić. Pani z informacji powiedziała nam, że poprzedni pociąg, który odjechał dokładnie o 22.14, a więc o planowej godzinie odjazdu pociągu warszawskiego, był z Poznania do Słupska. Jak można było tak wprowadzić pasażerów w błąd? Czy to brak odpowiedzialności pracowników PKP, czy żart w złym guście?” — pyta nasza Czytelniczka, przytaczając jeszcze jeden przykład braku odpowiedzialności ze strony kolejarzy: w

dniu 13 bm. na trasie z Gdyni do Koszalina p. Lamer zwróciła się do konduktorki, która sprawdzała bilety, by uwolnić przedział od pijanego i ordynarnie zachowującego się pasażera. Konduktorka wprawdzie zwróciła uwagę i zagroziła, że w Łęborku wezwie siskistów, lecz słowa nie dotzymała. W Łęborku przesiadła się do następnego wagonu, a pijak zatrzymał współpasażerem podróż aż do Słupska.

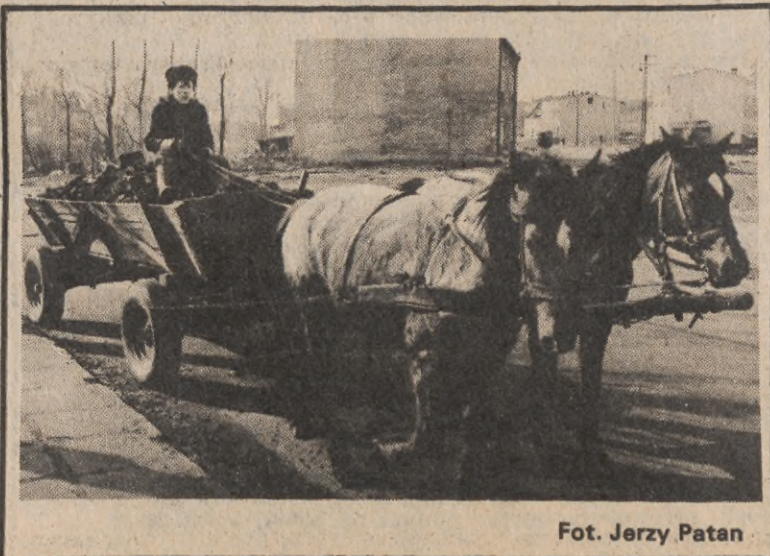
Tyle pretensji do PKP. Pani Helena Iwan z Kołobrzegu przedstawia nam przykrości, jakich doznała ze strony kierowcy autobusu PKS KOA 808 C, odjeżdżającego 13 bm. o godz. 13 ze Sławna do Kołobrzegu.

„Od 1982 r. jestem stałą pasażerką PKS, gdyż co drugi piątek zabieram ze szkoły w Sławnie uczącą się tam córkę, którą w poniedziałek odwożę z powrotem. Ale coś podobnego, jak tym razem, spotkało mnie po raz pierwszy...” pisze nasza Czytelniczka. W dniu 13 bm. ob. Iwan odebrała córkę ze szpitala w Sławnie i pragnęła jak najszybciej dotrzeć z nią do domu. Prosiła kierowcę autobusu, by je zabrał, pokazując kartę leczenia szpitalnego. Ale ten nader dosadnie określił, jak mało go to obchodzi i wypchnął pasażerkę z autobusu. W rezultacie chore dziecko znalazło się w domu dwie godziny później. „Nigdy jeszcze nie byłam tak źle potraktowana” — pisze Czytelniczka.

Niby drobiazg, a jak cieszy... Podobnie, jak uprzejme, kulturalne zachowanie kierowcy autobusu pospiesznego PKS w dniu 4 listopada na trasie Poznań — Kołobrzeg, który w Walcu — choć nie musiał — zatrzymał się przed szpitalem, by wysadzić jadących tam pasażerów.

„Postawy tych dwóch kierowców utwierdziły mnie w przekonaniu, że są jeszcze w tym zawodzie ludzie kulturalni” pisze nasza Czytelniczka, dziękując obu bohaterom swego listu.

Być może nie jest to nic nadzwyczajnego, że ktoś po prostu właściwie wypełnia swoje obowiązki, że zachowuje się, jak należy. Ale w sytuacji, gdy normą jest to, co nienormalne, jakże nas zachwycają kwitujące gdzieniedzie, wśród wszechogarniającego chamstwa, brutalności i obojętności — bodaj odrobina ludzkiej życzliwości... (b)



Fot. Jerzy Patan

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIA” w Tychowie przeprowadza aktualizację członków Spółdzielni

celem uzupełnienia udziału, który wynosi 2.000 zł. Członkowie Spółdzielni z niepełnym udziałem proszeni są o zgłoszenie się w biurze Spółdzielni, ul. Wolności 19.

Aktualizacja udziałów trwać będzie do 31 stycznia 1988 r. Po upływie tego terminu, nie uzupełnione udziały przekazane zostaną na fundusz zasobowy Spółdzielni.

K-4649

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY Zakład Działalności Gospodarczej nr 2 w Kołobrzegu, ul. Trzebiatowska 9 przyjmuje do naprawy głównej samochody marki żuk

na listopad, grudzień 1987 r.
tel. 226-46.

K-4653

Sprzedaż

POŁONEZA grudeń 1982 r. sprzedam. Koszalin, tel. 337-95, po szesnastej. G-13013

FIATA 127p sprzedam. Ząbki 35/11, p-ta Drawsko Pom. Gp-13006

NOwego żuka sprzedam lub zamienię na osobowy. Kołobrzeg, tel. 241-46. Gp-13007

SAMOCHOŁ multikar 22A sprzedam. Słupsk, Mickiewicza 26/8, tel. 271-83. G-13009

CIĄGNIK C-330 i 360 sprzedam. Koszalin, tel. 327-22, godz. 17-19. G-13010

SILNIK S 530 ze skrzynią biegów sprzedam. Dygów, Kolejowa 25. Gp-12921-0

KOSZALIN dom w stanie surowym sprzedam. Oferty pisemne Koszalin, Biuro Ogłoszeń. G-12745-0

DOM w stanie surowym sprzedam, lub zamienię na mieszkanie. Słupsk, tel. 279-85. G-13011

DOM na ukończeniu sprzedam. Sławno, ul. Ogrodowa 9. G-13012-0

DZIAŁKĘ z rozpoczętą budową nadającą się na działalność handlową sprzedam. Miastko tel. 30-27. Gp-12923-0

DZIAŁKĘ warzywną i rower sprzedam. Słupsk tel. 31-156. G-13014

KIOSK warzywny (całoroczny) sprzedam. Słupsk tel. 271-41. G-13015

KOMPUTER commodore VC-20 (komplet) sprzedam. Słupsk tel. 256-73. G-13016

SEGMENT 5 m cenny, kuchnię elektryczną 4 płytki sprzedam. Słupsk, tel. 235-65, po godz. 16. G-13017

KOZUCH damski duży telewizor kolorowy rubin sprzedam. Koszalin, tel. 525-84. G-13018

KURTKĘ z lisów, skórki lisie, łóżecko dziecięce sprzedam. Słupsk tel. 33-448. G-13019

Kupno

PILNIE kupię za bony PeKaO trzy-czteropokojowe mieszkanie w Kołobrzegu. Tel. 231-66. G-12976-0

ŁADĘ lub skodę rok 1986/87 kupię. Możliwa zamiana za jeden lub dwa fiaty 126p rok 1987 i 1985. Kołobrzeg, tel. 260-16. Gp-13020-0

BONY PeKaO kupię. Koszalin, tel. 354-79, po piątnastej. G-13021

MIESZKANIE, dwupokojowe w nowym budownictwie kupię. Słupsk tel. 231-71. G-13022

Zamiany

SZCZECINEK — własnościowe pół domu trzy pokoje, etażowe c.o. zamienię na 2 pokoje w nowym budownictwie. Tel. 423-95. Gp-13023

FIATA 125p 15000 zamienię na trabanta. Czapla, Bielkowo 13, po godz. 16. G-12983

SAMOCHOŁ polonez zamienię na skodę rok 1986/87. Koszalin, tel. 229-83. G-12984

NOWA pralkę automatyczną zamienię na zamrażarkę 350 l. Unieście, Przyjaźni 8. G-12985

DOM w Koszalinie zamienię na nowy samochód osobowy marki zachodniej lub sprzedam. Oferty pisemne Koszalin, Biuro Ogłoszeń. G-12986

Wyrazy głębokiego współczucia

Kazimierzowi Samantkowi

z powodu śmierci SYNA

składają

PRACOWNICY KOMENDY
WOJEWÓDZKIEJ STRAŻY
POŻARNYCH W SŁUPSKU

K-4610

Wyrazy głębokiego współczucia

Koleżance Bogumile Lenard

z powodu śmierci OJCA

składają

WYDZIAŁ OŚWIATY I WYCHOWANIA
ZESPÓŁ EKONOMICZNO-
ADMINISTRACYJNY SZKOŁ
ZWIĄZEK NAUCZYCIELSTWA
POLSKIEGO W USTCE

K-4587

Wyrazy głębokiego współczucia

Koleżance Liliannie Kowalewskiej

z powodu śmierci OJCA

składają

ZARZĄD, POP, ZWIĄZEK
ZAWODOWY, RADA NADZORCZA
ORAZ PRACOWNICY
POLIGRAFICZNEJ SPÓŁDZIELNI
PRACY W SŁUPSKU

K-4612

Wyrazy głębokiego współczucia

Koleżance Bogusławie Mospinek

z powodu śmierci DZIECKA

składają

DYREKCJA, RADA PRACOWNICZA
ZARZĄD ZWIĄZKU ZAWODOWEGO
POP ORAZ WSPÓŁPRACOWNICY
PGK W KOSZALINIE

K-4586

Dnia 20 listopada 1987 roku zmarła

Jadwiga Czachorowska

była pracownica
Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnej w Koszalinie.

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE

składają

KIEROWNICTWO KOMENDY ORAZ KOLEŻANKI I KOLEDZY

K-4646

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
w dniu 20 listopada 1987 r. zmarł

mgr Napoleon Zieliński

wieloletni i zasłużony pracownik,
kierownik Apteki nr 33-032 w Bobolicach.
W Zmarłym tracimy wzorowego i ofiarnego pracownika,
cenionego i nieodżałowanego Kolegę.

Wyrazy szczerzego współczucia RODZINIE

składają

DYREKCJA I PRACOWNICY PZF „CEFARM” W SZCZECINIE

K-4660

ZAKŁAD BUDOWNICTWA WZGS „SAMOPOMOC CHŁOPIA” w Słupsku, ul. Poprzeczna 2

zatrudni:

- ★ zastępcę dyrektora ds. technicznych
wykształcenie wyższe techniczne o specjalności budownictwo ogólne — uprawnień budowlanych, staż pracy na stanowisku kierowniczym 4 lata
- ★ operatora dźwigu z uprawnieniami na żurawie samojedne kołowe do 10 T

K-4651

PRZEDSIĘBIORSTWO MECHANIZACJI PRODUKCJI ZWIERZĘCEJ „MEPROZET” w Bobolicach

zatrudni na dobrych warunkach

- ★ zastępcę głównego księgowego
z pełnymi kwalifikacjami zawodowymi
- ★ inżynierów i techników mechaników
na samodzielne stanowiska

WARUNKI PRACY I PŁACY do uzgodnienia w siedzibie przedsiębiorstwa,
tel. 291, 292.

K-4650

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA w Kowalewiczach

zatrudni

- mechanika maszyn rolniczych posiadającego uprawnienia spawalnicze

Mieszkanie zapewniamy.
Place do uzgodnienia z Zarządem.
Dojazd do Kowalewic ze Sławna i Darłowa.

K-4652

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH w Koszalinie, ul. Szczecińska 42, tel. 220-11

zatrudni natychmiast w Koszalinie:

- ☆ mechaników maszyn budowlanych i pojazdów samochodowych
- ☆ betoniarzy
- ☆ spawaczy z upr. elektr.-gaz.
- ☆ kierowcę kat. ABC z upr. elektr.—gaz. (czołówka)

oraz

- ☆ specjalistę ds. zaopatrzenia w części zamienne
 - ☆ technika budowlanego o specjalności prefabrykacja
- Informacji udziela Dział Służb Pracowniczych, tel. 220-11, wewn. 228 i 229.

w KGR Kołobrzeg,

ul. Jedności Narodowej 16, tel. 241-63

- ☆ kierownika budowy o specjalności inżyniera środowiska

OFERUJEMY:

- wysokie wynagrodzenie
- wypoczek w kraju i za granicą
- świadczenia zgodnie z Kartą Pracownika Budownictwa.

K-4654

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO 78-400 Szczecinek, ul. Koszalińska 89

zatrudni natychmiast

specjalistę ds. planowania, analiz i organizacji.

Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie ekonomiczne i co najmniej 5-letnia praktyka zawodowa.

Zgłoszenia przyjmuje oraz bliższych informacji udziela
Dział Służby Pracowniczej, tel. 405-55.

K-4572-0

PÓŁNOCNE ZAKŁADY PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO „ALKA” w Słupsku

zatrudnią pracowników na stanowiska:

- ślusarzy
- frezerów
- elektryka samochodowego
- obuwników modelarzy

wymagane wykształcenie średnie techniczne oraz zamlowanie i zdolności plastyczne.

Mile widziani będą tegoroczni absolwenci szkół średnich pragnący zrealizować swoje ambicje zawodowe.

Zainteresowanych prosimy o kontakt z Działem Kadr i Szkolenia Zawodowego, tel. 335-04, wewn. 213, 218. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.

K-4513-0

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości KOMORNIK SĄDU REJONOWEGO W SŁAWNIE

działając w sprawie egzekucyjnej przeciwko dłużnikowi Stanisławowi Wnukowi na zasadzie art. 955 § 1 kpc podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 30 grudnia 1987 r., o godz. 10 w gmachu Sądu Rejonowego w Sławnie odbędzie się I licytacja nieruchomości rolnej (grunty o powierzchni 1,86 ha) położonej we wsi Warszkówko. Działka rolna nr 227/2 posiada założoną księgę wieczystą nr KW. 12309.

Wartość szacunkowa działki wynosi 105.850 zł. Cena wywoławcza na I licytacji wynosi 79.388 zł. Przystępujący do licytacji obowiązany jest uiścić wadium w wysokości 1/10 części sumy oszacowania oraz przedłożyć zaświadczenie o posiadaniu kwalifikacji rolniczych.

K-4648

WZGS „SAMOPOMOC CHŁOPIA” ZAKŁAD GOSPODARCZY W SŁAWNIE, UL. POLANOWSKA 53

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu żuk A-11, rok produkcji 1975, cena wywoławcza 300.900 zł.
Przetarg odbędzie się 4 grudnia 1987 r., o godz. 10 w świetlicy zakładowej WZGS „Sch” Zakład Gospodarczy Sławno. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa, najpóźniej w przeddzień przetargu. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, w tym samym dniu o godz. 12 odbędzie się II PRZETARG. Samochód można oglądać w przeddzień przetargu po uprzednim zgłoszeniu się do Działu Transportu. Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

K-4659

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH W USTRONIU MORSKIM

ogłasza

I PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż maszyn:

— ciągnik C-360	szt 12
— przyczepa D-47	” 2
— kopaczka do ziemniaków	” 2
— sadzarka do ziemniaków	” 2
— kolumna parnikowa	” 1
— kosiarka rotacyjna	” 1
— naczepa asenizacyjna PS 2,6	” 1
— prasa zbierająca K 442	” 1
— plugi	” 7
— brona talerzowa BTz 1,5	” 1
— wylakowy	” 1
— wyrzucacz lnu TLN 1,5	” 1
— scinacz zielonek	” 1

Przetarg odbędzie się 8 grudnia 1987 r., o godz. 9 w siedzibie SUR Ustronie Morskie. Sprzęt można oglądać od 1 grudnia 1987 r.

K-4638

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH W MALECHOWIE, TEL. 223

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż następujących maszyn rolniczych:

	ilość szt.	cena wywoławcza
— ciągnik C-355, C-360	8	322.560 — 477.720
— przyczepa D-47, D-35	2	81.727 — 89.334
— prasa zbierająca K-442	3	130.948 — 186.224
— siewnik zbożowy S-043	2	41.613 — 45.288
— kosiarka rotacyjna Z-036	2	43.108 — 50.968
— kombajn do zbioru lnu LKW-4T	1	369.765
— naczepa asenizacyjna T-504	1	73.030
— sadzarka do ziemniaków 2Sa3N	1	42.468
— rozsiwacz wapna RCW-3	1	47.844

oraz

— tokarka TSS 1 270.000

Przetarg odbędzie się 7 XII 1987 r., w ZUM Pękanino, o godz. 10. Sprzęt rolniczy można oglądać w ZUM Pękanino a tokarkę w ZUM Malechowo od 2 XII 1987 r.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy SUR Malechowo a w dniu 7 XII 1987 r. do godz. 9.30, w ZUM Pękanino.

W przypadku niesprzedania sprzętu w I przetargu, II PRZETARG odbędzie się w tym samym dniu po zakończeniu I przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu lub jego części bez podania przyczyn.

Ponadto Spółdzielnia posiada do sprzedaży niezbędne części zamienne do wialki WC-5, siewnika S-043, przetrząsacz-zgrabiarki oraz do innych maszyn rolniczych.

Sprzedaż prowadzi Magazyn Główny SUR Malechowo.

K-4656

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO KOSZALIN, ul. ZWYCIĘSTWA 115

ogłasza

I PRZETARG NIEOGRANICZONY

w dniu 14 grudnia 1987 r., o godz. 11 na sprzedaż:

- przyczepa wywrotka D-47B, nr podwozia 20654, rok produkcji 1972, cena wywoławcza 62.554 zł
- przyczepa wywrotka D-47B, nr podwozia 21698, rok produkcji 1972, cena wywoławcza 68.809 zł
- przyczepa PK-40, nr fabryczny 2211, rok produkcji 1977, cena wywoławcza 54.160 zł
- podnośnik samochodowy P-183, nr fabryczny 791085, nr silnika 116011, rok produkcji 1979, cena wywoławcza 745.875 zł
- koparka samochodowa KS-251, nr fabryczny 1744, nr silnika 06208, rok produkcji 1975, cena wywoławcza 772.792 zł
- koparka samochodowa KS-251, nr fabryczny 2370, nr silnika 57132, rok produkcji 1977, cena wywoławcza 818.914 zł
- koparka KM-602A, nr fabryczny 6204, nr silnika 27127, rok produkcji 1974, cena wywoławcza 967.854 zł
- spycharka DT-75, nr fabryczny 43707, nr silnika 73966037, rok produkcji 1976, cena wywoławcza 669.170 zł
- samochód skrzyniowy żuk A-11, nr fabryczny 233641, nr silnika 140422, rok produkcji 1976, cena wywoławcza 360.521 zł
- samochód skrzyniowy star A-29, nr fabryczny 42727, nr silnika 58036, rok produkcji 1974, cena wywoławcza 459.102 zł
- samochód skrzyniowy star A-28, nr fabryczny 75929, nr silnika 27316, rok produkcji 1977, cena wywoławcza 560.128 zł

II PRZETARG NIEOGRANICZONY

- spycharka DT-75, nr fabryczny 30656, nr silnika 77847671, rok produkcji 1976, cena wywoławcza 230.542 zł
- koparka KM-602A, nr fabryczny 5257, nr silnika 16799, rok produkcji 1973, cena wywoławcza 650.623 zł
- samochód nysa M-522, nr fabryczny 177170, nr silnika 624287, rok produkcji 1977, cena wywoławcza 180.235 zł
- żuraw samochodowy ŻS-4-A2, nr fabryczny 761516, nr silnika 66130, rok produkcji 1976, cena wywoławcza 256.627 zł
- przyczepa samowyładowcza W-5, nr fabryczny 1323, rok produkcji 1979, cena wywoławcza 25.629 zł
- przyczepa samowyładowcza W-5, nr fabryczny 1325, rok produkcji 1979, cena wywoławcza 20.796 zł

Przetarg odbędzie się w Zakładzie Sprzętowo-Transportowym KPBP Koszalin, ul. BoWiD 14.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II PRZETARG odbędzie się o godz. 12.

Maszyne można oglądać w przeddzień przetargu w godz. 9—13 w ZST Koszalin.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, nieuspołecznione oraz osoby fizyczne.

Przystępujący do przetargu powinni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu w kasie Zarządu KPBP Koszalin, ul. Zwycięstwa 115.

Ponadto oferujemy do sprzedaży, cena do uzgodnienia n.w. urządzenia i maszyny budowlane:

- pompa do betonu HBP-10, rok produkcji 1978
- igłofiltr LJU5, rok produkcji 1978
- igłofiltr LJU5, rok produkcji 1976
- wytłornica pary WN-10, rok produkcji 1979
- aparat do wody sodowej XA-12, rok produkcji 1970
- aparat do wody sodowej XA-12, rok produkcji 1970.

W sprawie kupna ww. urządzeń należy kontaktować się z Działem Mechaniczno-Inwestycyjnym, tel. 240-81, wewn. 209.

K-4655

SPORT • WYNIKI • REKORDY • TABELLE • CIEKAWOSTKI • SPORT

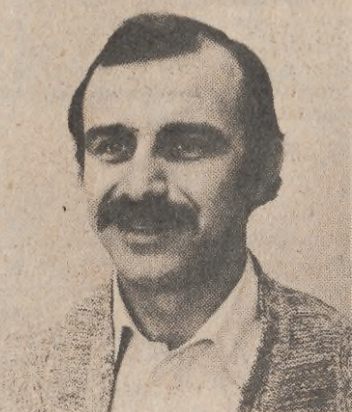
— Coraz rzadziej słyszy się o sukcesach polskich sportowców na arenie międzynarodowej. Jednak judocy nadal trzymają się mocno. Dowodem są medale Bogusławy Olechnowicz, Waldemara Legienia i Janusza Pawłowskiego podczas ostatnich mistrzostw świata w Essen. Jaka jest zatem recepta na utrzymanie dobrego poziomu?

— Judo to dyscyplina specyficzna. Trudno wejść do czołówek, ale jeśli już się tam trafi, to na dłużej. Wymienieni zawodnicy od lat liczą się w mistrzowskich zawodach. Wprawdzie z roku na rok utytułowanym judokom ubywa nieco siły i kondycji,

— Mocno dyskutowana jest sprawa przyznawania stypendiów zawodnikom. Nazyb się średniaków, a nie wybijających się jednostki...

— Wszelkie przepisy powinny iść w kierunku wielkiego wyczynu. Niestety, toleruje się przeciętność. Czasem zawodnikowi opłaca się tylko być w kadrze i pobierać za to pieniądze, niż podnosić swe umiejętności. Mimo to twierdzą, że ci sportowcy, którzy rzeczywiście liczą się w świecie, otrzymują wynagrodzenie za niskie w stosunku do osiąganych wyników!

— Złosiwa opinia głosi, że sport nierzadko funkcjonuje na



K. Adach wraca na ring

Do kraju na urlop przyjechał medalista olimpijski w boksie i wielokrotny mistrz Polski — Kazimierz Adach. Najlepszy sportowiec w 40-letniej historii Ziemi Słupskiej. Cieszy się wśród kibiców ogromną sympatią. Na każdym kroku kibice pozdrawiają go, wymieniają uwagi, pytają co porabia.

— Co porabiam? Solidnie pracuję. W sporcie z uwagi na kontuzję miałem — niestety — stracony sezon. Prawdę mówiąc: w mojej karierze kontuzji było tyle, że chciałem powiedzieć stop, ale minął rok, wyleczyłem kontuzję, przeszedłem pomyślnie wszystkie testy i sprawdziany, jednak nagle zrozumiałem, że znowu jestem spragniony sukcesów ringowych. W RFN rozpoczynają się wkrótce rozgrywki Bundesligi. Decyzja jest więc jednoznaczna: wracam na ring.

W RFN otrzymuję na bieżąco polską prasę i słucham radia. Nie wiem dlaczego zespół Czarnych tak słabo spał się w Pucharze Polski? Nie wiem też jak można było przegrać ostatni mecz w Sosnowcu. Cieszę się, że Jarek Margas, który przejął po mnie obowiązki kapitana — odnosi zwycięstwa. Niestety, Mirek Knapik przegrywa walkę po walce, a Edek Misiak też często schodzi z ringu pokonany.

Na szczęście trzy złote medale w mistrzostwach Polski i wyprzedzenie Legii sprawiło mi wiele radości, obejrzałem wszystkie walki na video. Janek Dydak i Darek Michalczewski to bez wątpienia dużej klasy talenty, ale nie można od nich jeszcze za wiele wymagać. — Mają dopiero po 19 lat, muszą jeszcze wiele się nauczyć, ciągle korygować i poprawiać błędy. Muszą okrzepnąć fizycznie i nabrać ringowego doświadczenia.

Jeśli chodzi o moje najbliższe plany, to za pół roku kończy się mój kontrakt. Po powrocie do kraju chciałbym mojej drużynie pomóc w wyprzedzeniu Legii także w lidze. Żeby zachować szanse na walkę o tytuł, zespół trenera Zylńskiego musi jednak 6 grudnia wygrać w Radomiu z Bronią. Będę trzymał kciuki!

Notował: (jm)



W sobotę z Olimpią

Po przerwie na zgrupowania przed meczem międzypaństwowym Polska — Anglia i turniejem im. Feliksa Stamma na ringi wracają znowu pięściami ekstraklasy. W sobotę odbędą się mecze 6. kolejki spotkań. Jedno z nich rozegrane zostało już, w ubiegłą niedzielę; Górnik Sosnowiec pokonał Broń Radom 16:4 i prowadzi w tabeli ekstraklasy.

Swoją pozycję mogą też poprawić pięściami Czarnych Słupsk, którzy w hali „Gryfia” (godz. 17) podejmą zespół Olimpii Poznań.

Faworytem są gospodarze. Tym bardziej, że w ich barwach mogą już walczyć młodzi mistrzowie kraju Jan Dydak i Dariusz Michalczewski. Pierwszy z nich jeśli wystąpi (lecz kontuzję), miałby za przeciwnika byłego wicemistrza kraju Józefa Kruszyńskiego, natomiast drugi zmierzy się z Jarosławem Sidorem.

Ciekawie zapowiadają się walki pomiędzy Henrykiem Sienkiewiczem i Wojciechem Komasa, Sławomira Forszta z członkiem kadry narodowej — Dariuszem Kasprakiem i Edwarda Misiaka z Jerzym Miłowickim.

Oto zestawienie pozostałych kategorii: Michał Koza — Zbyszek Krzyżński, Mirosław Knapik — Arkadiusz Polcyn, Piotr Krauze — Jerzy Ziętek, Stanisław Szesko — Leszek Łanki i Cezary Banasiak — Dariusz Gruszecki.

Przedsprzed biletów prowadzi Dział Sportu MZKS Czarni (tel. 34-164 i 34-165). (ebuar)



Grają już w piątek!

Ze względu na niedzielne referendum postanowiono przyspieszyć pierwszą serię meczów II rundy rozgrywek ekstraklasy koszykarskiej. Koszaliński AZS już jutro (27 bm.) o godz. 17 rozegra w hali KS Gwardia przy ul. Fałata 34 spotkanie ze Stalą Stalowa Wola. Następnego dnia akademicy stoczą pojedynek ligowy z Resovią — o tej samej porze i w tym samym miejscu. (wim)



Kurs sędziów

W najbliższą sobotę (28 bm.) Okręgowy Związek Piłki Ręcznej w Koszalinie organizuje kurs arbitrow tej dyscypliny sportu. Chętni zgłaszać się mogą o godz. 9 w siedzibie Wojewódzkiej Federacji Sportu przy ul. Armii Czerwonej. (wim)

Zmiany są potrzebne

Rozmowa z MARIANEM TALAJEM, trenerem judo Gwardii Koszalin

lecz nadrabiają to doświadczeniem i sprytem w walkach na macie. Dodam też, że judo nie jest dyscypliną, która wymaga ogromnych nakładów finansowych, co ma niebagatelne znaczenie.

— Dawniej sport funkcjonował dzięki dotacjom z różnych źródeł, między innymi zakładów pracy. Teraz przychły fundusze jest znacznie mniejsze w stosunku do potrzeb. Stąd prowadzenie przez niektóre kluby działalności gospodarczej...

— Tego typu poczynania nie mogą jednak zastąpić podstawowych celów, dla których funkcjonują kluby. Od dotacji nie uciekniemy. Tylko do pewnego etapu sport może być dla zawodników pewnego rodzaju hobby. Później jest to ciężka, trudna praca, za którą należy się odpowiednie wynagrodzenie. Na to fundusze muszą się znaleźć. Uważam, że każdy zawodnik przychodzący do klubu powinien mieć ukształtowany model kariery. Gdy tego brak, to człowiekowi trudno o wytrwałość. W przeszłości dla mnie takim celem był udział w Igrzyskach Olimpijskich i temu poświęciłem wszystko. Nagrodą za wieloletni wysiłek był brązowy medal, który przywiozłem z Montrealu w 1976 roku.

pograniczu prawa. Co robić, aby sport był czysty?

— Marzy mi się, aby grono osób kompetentnych wypracowało w Polsce prawidłowy system funkcjonowania sportu. Obowiązywać powinny takie normy prawne, od których nie będzie żadnych ustępstw. Podobnie jak w modelu sportu wycynowego w NRD. Wiadomo, że na sukces jednostki pracuje wiele osób. Każda z nich bywa nagradzana według efektów szkolenia. U nas docenia się głównie trenerów kadry, zupełnie zapominając o pracy w klubach. Poza tym system działań doradczych i stosowanie precedensów jest najlepszym dowodem na to, że wciąż obowiązują u nas prowizorka.

— Zbliża się referendum. Pytanie pierwsze dotyczy stanowiska obywatela wobec wprowadzenia radykalnego programu uzdrowienia gospodarki i w związku z tym trudnego okresu przejścia tych zmian. W sferze sportu oznaczać to będzie również „zaciskanie pasa”. W górę pójdą ceny sprzętu sportowego czy opłaty za utrzymanie obiektu. Może się zdarzyć, że kluby sportowe staną się organizacjami, które skupiać będą jedynie elitarnie grupy...

— Zmiany są potrzebne i jako obywatel naszego kraju w pełni je popieram. Kryzys polski sport przeżywał już na początku lat osiemdziesiątych. Nadal są problemy z zachęcaniem młodzieży do czynnego uprawiania sportu. Wydaje mi się, że fundusze z kiesy państwowej na prowadzenie zajęć, zakup sprzętu i utrzymanie obiektów jednak się znajdują. Być może, ktoś jasno określi, że na wielki sport wycynowy nas w tej chwili nie stać, a wszelkie dotacje służyć będą na sport młodzieżowy. Na zaniechanie tej sfery działalności pozwolił sobie bowiem nie można.

— Sekcja judo waszego klubu blisko współpracuje ze szkołami. Czy stanie się to zaledwie odrodzeniem koszańskiego judo?

— Pozyskaliśmy do swej działalności nauczycieli wf. Chcemy, aby do nas trafiali uzdolnieni chłopcy. Wiadomo, że nie wszyscy zrywają swe losy z judo, a niektórzy poprzestają tylko na zabawie w sport. To jednak nas nie zniechęca. Parę miesięcy temu zorganizowaliśmy imprezę z okazji Dnia Dziecka. Walczyło ponad stu chłopców, których żywiołowo dopingowali rodzice. Podobne zawody odbędą się w najbliższą sobotę. Zainteresowanych zapraszam o godzinie 10 do hali Gwardii.

— Dziękuję za rozmowę.
Rozmawiał:
WIESŁAW MILLER
Fot. Jerzy Patan



FC Porto w połowie drogi po Supercup-87

We wtorek po raz trzynasty do meczu o Supercup przystąpiły najlepsze zespoły rozgrywek pucharowych sezonu 1986/87: FC Porto (zdobycy Pucharu Europy) i Ajax Amsterdam (Puchar Zdobywców Pucharów). Po meczu w Amsterdamie

w połowie drogi po to trofeum znajduje się drużyna Józefa Miernaczyka. Porto wygrało w Amsterdamie 1:0. O tym, czy zespół portugalski zdobędzie Supercupar zdecydowanie mecz rewanżowy w Porto — 13 stycznia 1988 r.

Bojkot Greków

Po wielogodzinnych obradach Grecka Federacja Piłkarska postanowiła „zbojkotować” zaplanowany na 16 grudnia mecz eliminacyjny mistrzostw Europy Grecja — Holandia. Grecy działacze chcą w ten sposób zaprotestować przeciw decyzji Komisji Apelacyjnej UEFA, która nakazała powtórzenie meczu Holandia — Cypr (odbędzie się on 9.12. br w Amsterdamie), przerwanego po eksplozji petardy na boisku. Zdaniem greckiej federacji postawa UEFA jest wyrazem „poparcia dla przemocy na stadionach”.

W przypadku podtrzymania decyzji

o walkowerze dla zespołu cypryjskiego Grecy mieli jeszcze szansę wywalczenia awansu do finałów mistrzostw. Uznanie apelacji federacji holenderskiej i powtórzenie meczu, który bez wątpienia zakończy się zwycięstwem drużyny „pomarańczowych”, pozbawia już Greków złudzeń i powoduje, że ostatni mecz grupy 5 nie ma żadnego znaczenia.

Postanowiono więc, że spotkanie Grecja — Holandia odbędzie się w małym mieścieku Alexandroupolis na północy Grecji i nie będzie transmitowane ani przez telewizję, ani przez radio. Zamierzając rozmyślnie obniżyć rangę meczu Grecy chcą wyświadczyć przeciw Holandii zespół młodzieżowy lub wręcz reprezentację kraju juniorów.

dorobek punktowy i ewentualnie różnicę bramek, ale nie wyklucza się rozegrania dodatkowego turnieju.

Hermann Neuberger stwierdził, że przy formowaniu poszczególnych „koszyków”, pomocnych przy ceremonii losowania, uwzględniane będą nie tylko wyniki ostatnich mistrzostw świata, ale także eliminacji mistrzostw Europy 1988, co jest okolicznością niekorzystną dla reprezentacji Polski.

W finałowym turnieju mistrzostw świata wystąpi więc 14 zespołów z Europy (13 z eliminacji i gospodarz — Włochy), trzy albo cztery z Ameryki Południowej (w tym obrońcy tytułu Argentyni, po dwa z Afryki, Azji i strefy CONCACAF oraz ewentualnie przedstawiciel Oceanii, strefy w której występować będzie także Izrael.

T O T E K

Express Lotek:
8, 16, 17, 18, 24
Super Lotek:
2, 5, 8, 9, 13, 21, 32

Jak będzie przebiegało losowanie Italia-90?

113 piłkarskich reprezentacji przystąpi w przyszłym roku do eliminacji mistrzostw świata — 1990. Lista zgłoszeń została już zamknięta. 12 grudnia br. w Zurichu odbędzie się losowanie grup, zaś 10 grudnia na specjalnym posiedzeniu Komitetu Organizacyjnego FIFA zatwierdzone zostaną zasady gier eliminacyjnych i rozstawienia drużyn.

We wtorek wiceprzewodniczący FIFA Hermann Neuberger zdradził propozycje, dotyczące eliminacji w

strefie europejskiej. Do rywalizacji przystąpią 32 drużyny, które mają być podzielone na siedem grup — cztery grupy po pięć drużyn i trzy po trzy zespoły. Z czterech grup liczejszych awans uzyskają po dwa pierwsze, w grupach trzypięciowych pewni awansu będą tylko ich zwycięzcy. Z trzech drużyn które zajmą drugie lokaty w tych grupach — awansują tylko dwie. Nie sprzeciwiany jest jeszcze sposób ich wyłonienia. Przeważa pogląd, że decydować będzie

Ogólnopolski wyścig w Bytowie
Krajowa czołówka na starcie

Wojewódzka Federacja Sportu, Wojewódzkie Zrzeszenie LZS i bytowski Ośrodek Sportu i Rekreacji są organizatorami ogólnopolskiego wyścigu w kolarstwie przełajowym. Zawody są punktowane do challenge w Polskiego Związku Kolarskiego i redakcji „Dziennika Ludowego”.

Wyścigi odbędą się w sobotę (28 bm.) w Bytowie. Na starcie stanie krajowa czołówka. Potwierdzenia udziału w zawodach otrzymano z takich klubów jak Chemik Police, WTC Warszawa, Karolina Jaworzyna Śląska, Bizon Biegaków, Start Tomaszów, POM Strzelce Krajeńskie czy Stomil Poznań. Pomorze Środkowe reprezentować będą kolarze Baszty Bytów (m.in. kadrowicz Jerzy Woźniak), Spółdzielcy Darłowo, Lecha Czaplinek i Piasta Słupsk.

Pierwszy start o godz. 11. Na trasę wyruszą wtedy juniorzy młodszy. Pół godziny później rozpoczyna rywalizację juniorzy, zaś o godz. 12.10 nastąpi start seniorów.

Zapraszamy!

Rzeźba dla Lendla

Ivan Lendl, który zapewnił już sobie pierwszeństwo „na mecie” cyklu turniejów Nabisco Grand Prix, zdobył niecodzienną

nagrodę: rzeźbę kryształową wartości ok. 6000 dolarów. To dzieło sztuki ma 70 cm wysokości i wazy ok. 12 kg. Uroczyste przekazanie nagrody nastąpi 1 grudnia br. podczas konferencji prasowej z okazji turnieju „Masters” w Nowym Jorku.

CZWARTEK

Telewizja

PROGRAM I

Dzienniki: 10.00, 16.20, 19.30 i 22.40

9.30 i 10.10: „Domator”
10.20 Dla II zmiany: „Morduje się łatwo” — film fab. (sensacyjny) USA wg powieści Agaty Christie, rez. C. Whatham

15.05 Radar — wojskowy magazyn filmowy
16.25 Dla młodych widzów: „Kwant”

17.15 Teleexpress
17.30 „Poligon”
17.55 „Refleksje” — magazyn krajów socjalistycznych

18.20 „Sonda: sokoli wzrok”
18.50 Dla dzieci: dobranoc

19.00 „Czym żyje świat: ciężar zadłużenia”

20.00 „Morduje się łatwo” — powtórzenie filmu

21.30 „Teraz” — tygodnik gospodarczy

22.00 „Krajowcy” — film dok. TVP



Statuami gośćmi małych ekranów są od dłuższego czasu sympatyczne „Muppety” (pr. II, g. 19. One z kolei będą dzisiaj gościem popularną gwiazdą kinową Brooke Shields na zdjęciu we włoskim filmie „Wieczna miłość”.

Fot. Archiwum

23.00 Losowanie Krajowej Loterii Pieniężnej

PROGRAMY OŚWIATOWE: 8.10 — Fizyka — kl. VII 9.00 — Geografia — kl. VIII 9.35 — Domowe przedszkole 12.00 — J. polski — kl. V 12.50 — J. polski — kl. I lic. 13.30 i 14.00: TV Technikum Rolnicze — Mechanizacja rolnictwa i Uprawa roślin — sem. III 14.30 — TV kurs rolniczy 15.20 — Powtórka przed maturą: J. angielski — I. 13 16.00 — „Lubin” — rolniczy film oświatowy 23.05 — J. francuski — I. 8

PROGRAM II

16.55 J. francuski — I. 8
17.25 Program dnia
17.30 Magazyn „102”
18.00 KRONIKA (Szczecin, Koszalin, Słupsk i Piła)
18.30 „Promocje”
19.00 „Muppet show, czyli rewia gwiazd” i Brooke Shields
19.30 Klinika zdrowego człowieka
20.00 „Ciężarówcy”
20.30 „Ex-libris Dwójki”
21.00 SPORT: superliga ping-ponga mecz Polska — Francja
21.30 Panorama dnia

21.45 Rewelacja miesiąca: Shirley Verret — muzyczny film RFN

22.50 Studio Sport — Mistrzostwa Świata w szachach Kasparow — Karpow
23.10 Wiadomości



Radio

PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.00, 8.00, 9.02, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00

Komunikat energetyczny i gazownictwa: 7.55, 13.00, 21.00

Prognoza pogody dla rybaków: 0.58, 6.28, 13.00, 21.00

0.10 — 3.45 Muzyka nocą 4.05 Muzyka przed świtem 5.30 — 8.00 Poranne sygnały 9.00 — 11.00 Cztery pory roku 11.00 — 11.57 Koncert przed hejnałem 11.59 Sygnał czasu i hejnał 12.30 Muzyka Chorwacji 12.45 Rolniczy kwadrans 13.30 „Belcanto” dla wszystkich 14.05 — 16.00 Mag. „Rytym” 16.05 Muzyka i aktualności 17.00 Pogawki o piosence 17.50 Kto tak pięknie gra 18.05 Problem dnia 18.20 Koncert dnia 19.30 Dla dzieci 20.10 Odpowiedzi na listy 20.15 Koncert żywych 20.45 „Odkupienie” 21.05 Kronika sportowa 21.30 Turniej orkiestr 22.05 Na różnych instrumentach 22.15 Profesorowie i ich uczniowie 23.15 Panorama świata 23.30 Jazzowe granie

PROGRAM II (stereo)

Wiadomości: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.10

Skrócony test stereo: 8.40, 14.00, 18.30, 22.20

6.30 — 8.00 Program lokalny 8.10 Poranna serena 8.40 Archiwum polskiej piosenki 9.00 „Wysłannik” 9.20 Muzyka 9.50 „Czterdzieli osiem godzin” 10.00 Godzina melomana 11.10 Muzyczny non stop 12.00 Filharmonia radiowa 13.05 Z malowanej skrzyni 13.30 Album operowy 14.00 Piosenki z Francji i Włoch 15.10 Jaz 16.00 Dzieła, style, epoki 17.05 — 18.30 Program lokalny 18.30 Klub stereo 19.30 Wieczór w filharmonii 21.10 Od ragtime’u do swinga 21.30 — 1.00 Wieczór literacko-muzyczny 22.05 Słuchajmy razem

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00

6.00 — 9.05 Zapraszamy do Trójki 8.30 „Ostatni dzień stworzenia” 9.05 Każdy gra inaczej 9.40 Muzyczny interklub 10.00 W. Sieroszewski — „Beniowski” 10.30 Klasyka jazzu 11.00 Muzyka w dawnym stylu 11.40 Folk w pigułce 11.50 „Dzieci Arbatu” 12.05 W tonacji Trójki 13.00 „Ostatni dzień stworzenia” 13.10 Powtórka z rozrywki 14.00 Słynne tria i kwintety 15.05 Między Taganką a Arbatem 16.00 — 19.00 Zapraszamy do Trójki 18.05 Informacje sportowe 19.00 Dwie na jednego 19.30 Złote lata rock and rolla 20.40 Studio nagrań 20.45 Warsztaty litera-

kie 21.00 Feryata — mag. 22.10 Blues wczoraj i dziś 22.45 ABC o sztuce 23.00 Opera tygodnia 23.15 Gita i piórem

PROGRAM IV

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.30, 12.00, 17.00, 19.30, 23.30

5.00 — 6.30 Muzyczny poranek 6.30 Język hiszpański 6.45 Piosenki hiszpańskie 7.20 W ludowych rytmach 7.40 Słakiem przyjaźni z piosenką 8.30 Tydzień z J. Szczepką 9.05 Język polski kl. III — IV 9.35 Zabawy przy muzyce (dla przedszkolki) 10.00 Język polski kl. VIII 10.30 Historia muzyki rockowej 11.00 Dom i świat — mag. 12.05 Spotkanie z operetką 12.30 Magazyn OIRT 13.50 Małe piosenki 14.00 — 17.00 Populudnie młodych 15.50 Magazyn informacyjny 16.00 Trzy razy „M” — aud. 17.05 Sztuka transkrypcji 18.30 J. rosyjski 18.50 Studio ekspertów 19.35 Lektury Czwórki 19.45 Kulisy scen i scenek 20.15 — 21.35 Wieczór muzyki i myśli: „Między Helladą a Nowym Światem” — aud. 23.05 Muzykoterapia



Koszalin

6.30 — Studio Bałtyk z Kołobrzegu 8.40 Kolobrzeckie progi — W. Konarski 17.05 Przegląd aktualności 17.12 Przed referendum w Kołobrzegu — program I. Bieńek, W. Konarskiego i C. Mikity

TV i PR zastrzegają sobie możliwość zmian w programach!

GŁOSPOMORZA

„Głos Pomorza” Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Redaguje zespół.

Redaktor naczelny — Andrzej Lewandowski

Adres redakcji: ul. Zwycięstwa 137 — 133, 75-604 Koszalin, telex — 0532275. Centrala telefoniczna — 279-21 (łączy ze wszystkimi dziennikarzami zespołu); telefony bezpośrednie: sekretariat redaktora naczelnego — 226-93; z-ca redaktora naczelnego — 233-09; sekretarz redakcji — 245-59; z-ca sekretarza redakcji — 251-01; Dział Społeczno-Ekonomiczny — 251-40; Dział Społeczno-Rolny — 242-08; Dział Społeczno-Kulturalny — 251-14; Dział Depeszowo-Zagraniczny — 244-75; Dział Wojewódzko-Miejski — 224-95; redaktor sportowy — 243-53 (w niedzielę — 246-51).

Dział łączności z Czytelnikami przyjmuje interesantów (z obu województw) w godzinach 9.30 — 16 w siedzibie redakcji (III piętro, pok. 313—314); także telefonicznie pod numerem 250-05.

Porady prawne udzielane są w poniedziałki środy i piątki od 13.00 do 15.00, oraz we

wtorki w godz. od 9 do 11 — także telefonicznie pod nr tel. 250-05 w Koszalinie. W Słupsku w piątki od 15.00 do 17.00 — osobiście.

Oddział Redakcji w Słupsku: al. Sienkiewicza 20, 76-201 Słupsk; telefony: sekretariat i dział ogłoszeń — 251-95; reporterzy — 254-66 i 224-56.

Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania redakcyjnego tekstów nie zamówionych.

Wydawca: Koszalińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Pawła Findera 27a, 75-721 Koszalin. Centrala telefoniczna — 240-27, telex — 0532264.

Biuro Ogłoszeń: ul. Pawła Findera 27a, 75-721 Koszalin, tel.: 222-91. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Koszalinie.

N-15

„Chcemy współgospodarzyć”

W mieście i gminie Ustka zakończył się cykl spotkań poprzedzających referendum. Ogółem odbyło się 60 spotkań, w czasie których przedstawiciele Rady Narodowej Miasta i Gminy Ustka, PZPR, ZSL i lokalnych władz odpowiadali na pytania i udzielali wyjaśnień.

Głównym nurtem rozmów z mieszkańcami gminy było zbliżające się referendum, problemy reformy gospodarczej.

że nie sprowadzi nas na błędną drogę — stwierdzili mieszkańcy Przewłoki.

Komitet Osiedlowy nr 4 zorganizował spotkanie mieszkańców swego rejonu w Szkole Podstawowej nr 1 w Ustce. Uczestniczył w nim wojewoda ślupski Czesław Przewoźnik. W dyskusji zabrano głos ponad

henci słuchali opinii producentów... Mówili też mieszkańcy że, we wsi szerzy się pijanństwo, bywa, że kierują traktorami ludzie nie trzeźwi, zdarzają się przypadki kradzieży, a dzielnicowy od czasu do czasu odbywa rutynową kontrolę po zagrodach i... na tym koniec. Mieszkańcy Starkowa zapraszają funkcjonariuszy MO do wsi.

Mieszkańcy Objazdy podnieśli problem ochrony sanitarnej lasów. Z jednej strony zalega w lasach drewno i jest przeskoda, z drugiej — rolnicy bezskutecznie próbują pozyskać ten łatwo dostępny opał ale im się to utrudnia. Czy nie byłoby prościej oczyścić niektóre rejon lasów i pomóc rolnikom?

Mieszkańcy miasta i gminy Ustka w swych wypowiedziach poruszyli setki spraw publicznych i indywidualnych dotyczących licznych dziedzin życia.

Część spraw zgłoszonych przez obywateli załatwiono bezpośrednio na spotkaniach — mówi zastępca naczelnika Urzędu Miasta i Gminy w Ustce, Leon Borysiuk. — Znaczną część spraw wymaga jednak załatwienia przez różne instytucje i zakłady pracy. Sprawom już nadano bieg, będziemy egzekwować ich realizację. Szczególnie krytykowane jest odwołanie przez PKS kursów, tradycyjnych od lat, w niektórych miejscowościach. Trudno jest wydoszczą się ze Starkowa, Możdżanowa, Gębina i Objazdy. Społeczeństwo zarówno w Ustce jak i gminie czuje się niedoinformowane w zakresie zamierzeń budowlanych i perspektyw rozwojowych. Ludzie mają tu dużo do powiedzenia i chcą współgospodarzyć na swoim terenie.

EWA CZINKE

Przed referendum

20 osób. Mówiono o budownictwie mieszkaniowym, usługach, zaopatrzeniu sklepów, remontach mieszkań komunalnych. Część dyskusji poświęcono reformie gospodarczej.

W II etapie reformy najważniejszą sprawą jest zmiana stylu pracy — podkreślił Stefan Steinmetz z ul. Kopernika. — Kiedyś przyjrzałem się kutrowi duńskiemu. Pracuje na nim dwa razy mniej ludzi niż na podobnej jednostce u nas a wykonują tę samą pracę. Czyli opłaca im się...

We wsi Starkowo rolnicy z goryczą stwierdzili, że punktualnie oddawiają produkty żywnościowe, a w miejscowym sklepie nie za bardzo jest co kupić na obiad. Zastrzeżenia budzi decyzja Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Słupsku, która zamknęła na głucho punkt skupu mleka. Rolnikom nie odpowiada nowa forma skupu mleka — za pośrednictwem wozaka. Tak więc teraz skupuje się w Starkowie najwyżej 300 litrów, a w zlewni skupowano 500 i więcej. A przecież Starkowo produkuje w produkcji żywności i warto, by kontra-

100 dolarów USA wpłaciła na społeczne konto budowy szpitala w Słupsku Alina Zakrzewska z Paryża, 10 marek RFN — Urząd Miasta i Gminy w Miastku, 1 tys. zł — Zespół Ekon. Admin. Szkół w Kępach, 12.434 zł — Kuśnierska Spółdzielnia Pracy „Moda” w Słupsku, 1.240 zł — GS „SCh” w Łęboku ze zbiorów surowców wtórnych, 5 tys. zł — Rada Sołectwa Płocko, 7.500 zł — Urząd Gminy w Koczale (za cegiełki), 2.800 zł — Stacja Hodowli i Unasienniania Zwierząt w Sławnie, 3.300 zł — Urząd Gminy w Darnicy, 20 tys. zł — Szkoła Podstawowa nr 8 w Słupsku (za cegiełki), 25.030 zł — myśliwi z woj. ślupskiego, 1.665 zł — Ośrodek Szkolenia Kursowego w Karznicze, 1700 zł Bud. Sp. Pracy „Odbudowa” w Człuchowie, 3.350 zł — Gospodarstwo w Rzeczinie, 12 tys. zł — Ośrodek Sportu i Rekreacji w Człuchowie, 700 zł — Jaster Bronisław z Łeby, 3900 zł — Urząd Gminy w Studzienicach (za cegiełki), 4380 zł — Nadleśnictwo Niedźwiady (za cegiełki), 50 tys. zł — Urząd Gminy w Borzytuchomiu, 1 tys. zł — I. Raurz z Łeby, 13667 zł — Kolo Łowieckie „Daniel” w Słupsku, 1900 zł — Zakład Rolny w Roszczycach, 100 tys. zł PSS „Społem” w Sławnie, 11200 zł — Urząd Gminy w Przechlewie, 2600 zł — Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łebie, 5 tys. zł — Rada Sołectwa

Mzdowo, 2650 zł — Urząd Gminy w Studzienicach (za cegiełki), 900 zł — GS „SCh” w Kępach, 2500 zł — Urząd Gminy w Rzeczinie, 150 tys. zł — PSS Oddział w Słupsku, 3.770 zł — Związek Byłych Żołnierzy Zawodowych w Łęboku, 13250 zł — U-

Konto szpitala:
NBP Słupsk
77002-4949-132

ząd Miasta i Gminy w Sławnie (za cegiełki), 5 tys. zł Spółdzielnia Rzemieślnicza „Budowlani” w Bytowie (za cegiełki), 1750 zł — PGR w Człuchowie (za cegiełki), 50 tys. zł — Rada Sołectwa Osowo, 50 tys. zł Spółdzielnia Usług Rol. Techn. w Czarnem, 200 tys. zł — Urząd Gminy w Wicku, 5460 zł — Centrum Szkolenia Specjalistów Marynarki Wojennej w Ustce, 25 tys. zł — Spółdzielnia Pracy „Mixture” w Słupsku, 3 tys. zł — WPEC w Słupsku, 12550 zł — Państwowe Przedś. Gospodarki Rolnej i Usług Technicznych w Nowej Wsi Łębskiej (za cegiełki), 2 tys. zł — Związek Młodzieży Wiejskiej w Uniechowie, 15 tys. zł — SPPD „Sla-

wodrzew” w Sławnie (za cegiełki), 2500 zł — Państwowe Biuro Notarialne w Człuchowie (za cegiełki), 6950 zł — Zakład Rolny w Uniechowie, 23500 zł — pracownicy, renciści i emeryci Zakładu Wapienno-Piaskowego w Słupsku, 100 tys. zł — PGR Biesowice, 500 zł — Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Przechlewie (za cegiełki), 136100 zł — SSK „Pobrzeże” w Słupsku z aukcji grafiki artystów plastyków ślupskich, 200 tys. zł — Urząd Gminy w Potegowie, 3634 zł — Komenda Woj. Straży Pożarnych w Słupsku, 400 zł — Szkoła Podstawowa w Jasieniu, 3500 zł — Zakład Przemysłu Drzewnego w Bytowie, 5243 zł — Woj. Kom. ZSL w Słupsku, 3013 zł — Zawodowa Straż Pożarna w Człuchowie (za cegiełki), 2210 zł Wydział Zdrowia UW w Słupsku, 3 tys. zł — Zakład Energetyki Ciepłej w Człuchowie, 50 tys. zł — Rada Sołectwa Gogolewo, 2200 zł — pracownicy UG w Smolnie, 7 tys. zł — Szkolne Koło PCK przy SP-6 w Słupsku, 5550 zł — Gminny Zespół Ekon. Admin. Szkół w Borzytuchomiu, 370 zł — Sąd Rejonowy w Sławnie, 2300 zł — Ośrodek Zdrowia w Darnicy, 4500 zł — Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny w Sławnie 1 (za cegiełki), 5200 zł — Zakład Przemysłowy Fero i Tuczny Trzody Chlewniej w Suchorzu (za cegiełki), 3680 zł — Sp. Kółek Rolniczych w Borzytuchomiu. (J.H.)

Spotkanie z Mikołajem

Słupsk. Wojewódzki Dom Kultury informuje, że organizuje choinki noworoczne w Ośrodku Teatralnym Rondo przy ul. Niedziałkowskiego. Na zyczenie firm choinki będą organizowane również w zakładach pracy, instytucjach, przedsiębiorstwach. A że do gwiazdki już niedaleko organizatorzy choinki proponują już dziś zgłaszanie zapotrzebowania. Informacji na ten temat zasięgnąć można pod numerami telefonów: 247-07, 240-41 i 263-49. (a)

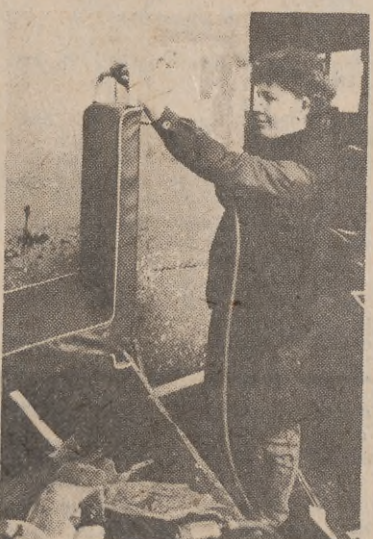


Sypią się śledzie...

Fot. Kazimierz Ratajczyk

Młodzicy Startu na podium

W Białymstoku odbył się I Ogólnopolski Turniej Młodzików w boksie, nieoficjalne mistrzostwa Polski w tej kategorii wiekowej. Startowało blisko 100 zawodników z 21 klubów. W konfrontacji najmłodszych pięściarzy bardzo dobrze zaprezentowali się reprezentanci „Start” Miastko, którzy 4-krotnie zajmowali miejsca na podium. W wadze 48 kg zwyciężył Zbigniew Stokłosa, zaś Roman Zabek w wadze 40 kg i Mariusz Mazurek w wadze 67 kg zajęli drugie miejsca. Krzysztof Wolski w wadze 57 kg po nikłej porażce stosunkiem głosów 2:3 w walce półfinalowej z A. Jabłońskim (Wda Swiecie) zajął trzecie miejsce. Drużynowo zwyciężyli młodzicy Astorii Bydgoszcz, którzy zajęli indywidualnie pięć pierwszych miejsc. (ebe)



Komunalne Przedsiębiorstwo Naprawy Autobusów w Słupsku na wydziale produkcyjnym zatrudnia głównie mężczyzn. Są jednak wyjątki. Pani Zofia Pitura pracuje przy naprawie siedzeń autobusowych, i jak widać na zdjęciu ze swej pracy jest zadowolona. (ba)

Fot. Zbigniew Bielecki

Słupsk. Podróżując... po mapie możemy się przekonać, że zaprzyjaźniony ze Słupskiem Archangielski leży około trzy tysiące kilometrów od Warszawy. Chcąc udać się z wizytą trzeba by kilka godzin lecieć samolotami ze Słupska do Warszawy, z Warszawy do Moskwy i stamtąd do Archangielska. Za Archangielskiem to już tylko krok i... Kolo Podbiegunowe. Ale można prościej. Wsiąść w trolejbus „A” czy „B”, przejechać kilka przystanków, wysiąść na ul. Szczecińskiej i przekraczając progi niepozornego domku także mieć przedsmak... Archangielska.

Kompleks gastronomiczny „Archangielski” to restauracja i kawiarnia. Wnętrze ciekawie zaprojektował architekt Bogdan Przyłipiak a realizowali projekt fachowcy z Zakładu Kompleksowych Wdrożeń „Społem”. Wokół niewysokich stołów-taw kanapki i przytulne siedziska ustawione pomiędzy lampami-kulami. Bufet przypomina mebelki-zabawki — jest kolorowy, ma mnóstwo półeczek i zakamarków. Tutaj w atmosferze przytulności i

Prawo musi wspomagać reformę

Problematyce funkcjonowania prawa oraz roli prawników w drugim etapie reformy było poświęcone przedwczorajsze spotkanie sędziów, notariuszy, prokuratorów, radców prawnych, funkcjonariuszy WUSW i SP MO oraz przedstawicieli administracji państwowej województwa ślupskiego z wiceministrem sprawiedliwości JANEM BRODEM.

Spotkanie rozpoczęło się wręczaniem odznaczeń państwowych pracownikom wymiaru sprawiedliwości. Złoty Krzyż Zasługi otrzymali: Piotr Ciemnoczołowski i Teresa Litwiniuk, Srebrny — Andrzej Dymalski, Brązowy — Irena Miller. Sąd Wojewódzki w Słupsku został uhonorowany odznaką „Za zasługi dla województwa ślupskiego”.

Prezes Sądu Wojewódzkiego Ryszard Młotek omówił następnie problemy środowiska prawniczego województwa ślupskiego, zwracając uwagę na trudne warunki jego pracy. — Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za realizację zamierzeń na mia-

re historyczną — stwierdził w swoim wystąpieniu wiceminister J. Brod — Prawo więc nie może przeszkadzać, a musi pomagać reformie. Z kolei J. Brod omówił niektóre kwestie wynikające z zasady: „Co prawem nie jest zabronione...”. Nawiązał do projektów nowych regulacji prawnych, dotyczących własności pracy oraz kierunków zmian w nadbudowie, które poddano społecznej dyskusji w referacie na VI Plenum KC PZPR. Ustosunkował się do sformułowanych w toku dyskusji uwag o demokratyzacji życia, problemów płacowych i socjalno-bytowych pracowników oraz wykorzystania ich praktycznego doświadczenia w procesie zmian prawa. (wir)

By miały szczęśliwe dzieciństwo

W sali Oddziału Wojewódzkiego Stowarzyszenia „Pax” przy ul. Pankowa w Słupsku na dorocznej imprezie Andrzejkowej spotkało się ponad 130 małych mieszkańców województwa ślupskiego, którzy przybyli wraz z rodzicami i rodzeństwem. Miłą i wesołą imprezę przygotowało Kolo Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym przy współpracy z OW „Pax” i ZW TPD.

Z dziećmi specjalnej troski i ich rodzicami spotkali się przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich z I sekretarzem KW PZPR Zygmuntem Czarzastym, wiceprzewodniczącym Wojewódzkiej Rady Narodowej i przewodniczącym OW „Pax” Józefem Majkowskim, prezydentem Słupska Maciejem Kobylskim. Goście wręczyli dzieciom upominki, a otrzymali w podziękowaniu od dzieci gałązkę wiśni z życzeniami, aby przynosiła obdarowanemu szczęście i zdrowie w Nowym Roku 1988.

Sporo napracowały się w trakcie imprezy mamy, wśród nich Elżbieta Szlagowska, Zdzisława Gac, Jolanta Klimaszewska i Nel Ruchala, które nie tylko przygotowały dla wszystkich smaczny poczęstunek, ale również prowadziły zabawy, konkursy. Odbył się też seans filmów dziecięcych. Najwięcej emocji wywołała loteria fantowa, a dla każdego znalazł się szczęśliwy fant, na wszystkich buziach zagościły uśmiechy.

Zygmunt Czarzasty życzył dzieciom zdrowia i szczęśliwego dzieciństwa, zapewniając, iż dorośli przyjaciele dzieci będą robić wszystko, aby były one szczęśliwe.

Pierwszym dowodem troski o chore dzieci było otwarcie przychodni rehabilitacyjnej przy ul. Wałowej, jak również przekazanie niepełnosprawnym dzieciom lokalu na przyszłą siedzibę koła pomocy przy ul. Niedziałkowskiego w Słupsku. Obecni na spotkaniu przedstawiciele władz miejskich zapewnił, iż okażą, pracującym społecznie przy remoncie pomieszczeń, rodzicom wszelką pomoc. Również Kuratorium Oświaty i Wychowania w Słupsku zadeklarowało pomoc przy wyposażeniu sal służących zajęciom rehabilitacyjnym i wychowawczym. Zdaniem przewodniczącego koła pomocy — Bogdana Onyszcuka najbliższa impreza dla dzieci — choinka noworoczna odbędzie się już w nowej siedzibie. (ce)

Obchody 50-lecia SD w Łęboku

W Łęboku odbyło się uroczyste posiedzenie plenarne Miejskiego Komitetu SD. Obrady prowadziła przewodnicząca MK SD Jadwiga Kolasa, a udział wzięli przewodniczący WK SD Jerzy Mazurkiewicz, władze polityczne i administracyjne Łęborka oraz weterani, aktywni i sympatycy SD. Na początku wyróżniono liczną grupę działaczy odznaczonych państwowymi, odznakami wojewódzkimi, listami gratulacyjnymi i medalami Łęborka. Kilkaście osób nowo przyjętych do SD otrzymało legitymacje partyjne.

W referacie wygłoszonym przez wiceprzewodniczącego MK SD Wiesława Budkowskiego oraz w dyskusji podjęto kilka wątków: m.in. historia 50-lecia Stronnictwa Demokratycznego i historia SD na Ziemi Łębskiej, a także zadania kół i członków SD w realizacji programu 2 etapu reformy gospodarczej. Opowiedziano się za przyspieszeniem i konsekwentnym realizowaniem procesu reform politycznych i gospodarczych, zobowiązując się aktywnie i skutecznie w tych przedsięwzięciach uczestniczyć.

Na zakończenie uczestnicy spotkania obejrzeli dwa filmy: „50 lat Stronnictwa Demokratycznego” i „700 lat Łęborka. (pak)

Aktywni krwiodawcy

Przechlewo. Prezes zarządu miejscowych dawców krwi, Bohdan Czerkowski i członek Zarządu Wojewódzkiego PCK w Słupsku, Zenon Bogucki poinformowali, że przechlewczy honorowi dawcy krwi brali udział z okazji Tygodnia Honorowych Dawców Krwi w wycieczce do Trójmiasta. Pomocy w wyjeździe udzieliła im dyrekcja miejscowego PGR, inne miejscowe

zakłady pracy i instytucje oraz Urząd Gminy. Wycieczka pozwoliła poznać wycieczkowiczom zabytki Trójmiasta i spędzić pożytecznie czas.

Otrzymałymi jednocześnie informację, że członkowie Klubu HDK zobowiązali się przepracować społecznie 240 godzin przy budowie miejscowej szkoły podstawowej.

Telefony

ŚLUPSK: 991 — Pogotowie Energetyczne, 992 — Pogotowie Gazownicze, 993 — Pogotowie Ciepłownicze, 994 — Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne, 997 — MO, 998 — Straż Pożarna, 999 — Pogotowie Ratunkowe, podstacja przy ul. Banacha, tel. 31-371, 913 — Biuro Numerów, 955 — Automatyka Informacja Paszportowa, 280-35 — Telefon Zaufania (g. 16-20 codziennie i w sob. g. 9-13); Informacja Kolejowa: 933 — Pociągi przyjeżdżające do Słupska, 934 — Pociągi odjeżdżające ze Słupska, Telefon zaufania „A” tel. 242-78, czynny w środy i piątki — g. 16-20.

Dyżury

ŚLUPSK — Apteka nr 77-002, ul. Wojska Polskiego 9, tel. 228-93, LĘBORK — Apteka nr 77-006, ul. Pokoju 4, tel. 211-52

Teatr

ŚLUPSK — Słupski Teatr Dramatyczny: „Sługa dwóch panów” C. Goldoniego — g. 12, mała scena: „Laweczka” Gelmana — g. 18

Kino

ŚLUPSK
MILENIUM — sala „Pomorska”: Mona Lisa (ang. sensac., 1. 18) — g. 15.30, 17.45 i 20; sala „Mieszko”: Pełta Oriona (radz., 1. 12) — g. 17 i 19.30; sala „Anna”: wideoram — g. 16.15, 18 i 19.45 i wideo — g. 21.30
POLONIA — Dramat w metrze (radz., 1. 12) — g. 15.30 oraz: Świadek mimo woli (sensac. USA, 1. 18) — g. 17.45 i 20; sala wideo — g. 14, 16, 18 i 20
MCK — dziś nieczynne; sala wideo — g. 16, 18 i 20
DELTA (Rędzikowo) — dziś nieczynne
BYTÓW — Kontrnatarcie (radz., 1. 12) — studyjny

CZARNE: PRZODOWNIK — dziś nieczynne; WIARUS — Niesmiertelny (ang., 1. 15)
CZŁUCHÓW — Misja (ang., 1. 15) — g. 16.30 i 19; sala wideo — g. 17 i 18.45
DARNICA — dziś nieczynne
DEBRZNO: KLUBOWE — Miłość Olgi (radz., 1. 15); PIONIER — dziś nieczynne
DEBNICA KASZUBSKA — dziś nieczynne
KĘPICE — dziś nieczynne
ŁĘBORK: FREGATA — Jak to się robi w Chicago (USA, 1. 18) oraz: Ballada o walecznym rycerzu Ivanhoe (radz., 1. 12)
ŁĘBA — dziś nieczynne
MIASTKO — Borys Godunow (radz., 1. 15)
PRZECHELEWO — dziś nieczynne
SIEMIOWICE — Biały smok (pol.-USA, 1. 12)
SŁAWNO (SKD) — dziś nieczynne
USTKA — Skrupowani (ff., 1. 15)

Podajemy na podstawie informacji OPRF!

Wskrocie

Dyżurują radni

Słupsk. Dzisiaj, 26 bm. w Urzędzie Wojewódzkim przy ul. B. Bie-ruta 14 (sala 69, II piętro) obywateli w sprawach skarg i wniosków przyjmować będzie członek Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Marianna Borawska.

W ratuszu (pok. 116, I piętro) dyżurować będzie członek Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — Zdzisław Machura. Oba dyżury potrwać od godz. 13 do 15.

... i prawnicy

W siedzibie Zarządu Wojewódzkiego ZSMP przy al. Sienkiewicza 21 bezpłatnych porad w zakresie prawa pracy, prawa administracyjnego, karnego, cywilnego — udzielać będzie prawnik. Po poradę zgłaszać się można osobiście lub telefonicznie w godz. 16-18 (tel. 223-62). (a)

Zaproszenie na wystawę

Słupsk. Oddział Dziecięcy i Młodzieżowy Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej zaprasza dzieci i ich rodziców do „Galerii Przeszkolaka Biedronki” na otwarcie II wystawy prac plastycznych. W programie m.in. i graszki z lalką, spotkanie z aktorem oraz wręczenie nagród przedszkolakom za najlepsze prace. Impreza odbędzie się w poniedziałek, 30 bm. o godz. 9 w pomieszczeniach biblioteki przy ul. Grodzkiej 3. (a)

bo w lokalu I kategorii nie można podawać napojów bez dwięćdziesięciu w nich kostek. Są maszynki do jarzyn, ziemniaków, elektryczne patelnie i kotle.

— Niektóre potrawy, jak kolduny czy pierogi ruskie są bardzo pracochłonne bo wykonujemy je ręcznie — mówi zastępca szefa kuchni Andrzej Smoliński. — Razem z szefami w kuchni pracuje na razie tylko sześć osób i na każdego przypada więcej pracy. Potrawy rosyjskie nie są skomplikowane — trzeba nabrać wprawę, a potem już wszystko idzie seryjnie. Uważam, że taki lokal jak nasz powinien mieć odpowiednią klasę i nie serwować mrozonek czy półproduktów, jak bary turystyczne szybkiej obsługi.

Przyglądam się przez chwilę, jak robi się prawdziwe litewskie kolduny. Farsz musi być obowiązkowo z czosnkiem i pieprzem i oby nie za twardy! Ciasto robi się jak na pierogi, których „Archangielski” proponuje kilka rodzajów. Z dan na zamówienie warto spróbować szaszłyka albo bouef Strogonow czy bitki Skobolowej.

EWA CZINKE

Trolejbusem do... „Archangielska”?

wane śliwki. Kto lubi słodczyce może sobie zamówić ciasto z nadzieniem kremu „Russel” i bitej śmietany. Są także lody „Aurora” i inne desery.

W restauracji, gdzie jest ponad 70 miejsców konsumpcyjnych, zaskakują krzesła „trony” z bardzo wysoki-

lematem restauracji wykonanych w fabryce porcelany na specjalne zamówienie w Lubanie. Kelnerki, które podają w „Archangielsku” ubrane się w baskinki, a kelnerzy w rubaszki ozdobione krajką.

Na zapleczu nowoczesny sprzęt kuchenny, jest kostkarka do lodu